

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 27/2009 (2328) Rok LI 26.7-2.8.2009

*Śladami
Jana Pawła II*



1,55€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

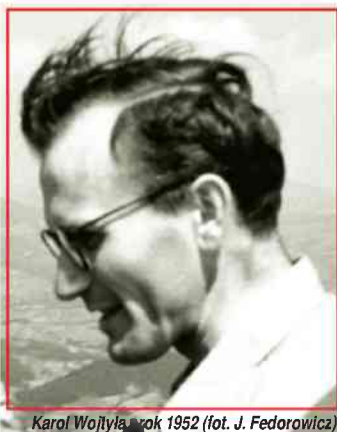
Kajaki na Czarnej Hańcy (fot. B. Stefańska)



Malowniczy krajobraz z łagodnymi, morenowymi wzgórzami. Łąki pełne kwiatów i ziół, o upojnym zapachu. Oczka wodne i tafle licznych, rozległych jezior, w których przeglądają się chmury. Czarna Hańcza z brzegami porośniętymi trzcina, perła nizinnych rzek. Prastara Puszcza Augustowska, ostoja zwierzyny. Pastwiska ze stadami krów i konie o złocistych grzywach. Niezliczone boćki, niemal członkowie ludzkich rodzin, od wiosny do jesieni stały element tego pejzażu. Wreszcie ta wszechogarniająca cisza, ukojenie dla przybyszów z hałaśliwych miast-molochów. A mieszkańcy? Zyczliwi, gościnni, mówiący ze śpiewnym akcentem.

Karol Wojtyła poznał te tereny latem 1954 r., gdy wraz z dziewięcioosobową grupą młodych ludzi z tzw. Środowiska pływał kajakiem po Czarnej Hańczy i jeziorach Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego. Nocowali wtedy najczęściej w stodółach, na leśnych biwakach. Codzienną Mszę św. „Wujek” odprawiał nad jeziorami, wśród drzew, na ołtarzu z wioseł, ale zdarzało się, że i w prawdziwym kościele, jak np. w Wigrach, gdzie w księdze parafialnej pod datą 21 VII 1954 r. odnotowano: *Mszę św. odprawił Wojtyła Karol, profesor z Krakowa, służył Krzysztof Rybicki, uczeń*. Z Eucharystią w kościołach bywało zresztą różnie. Np. ksiądz Florian Szablowski z Mikaszówki nie bardzo dowierzał nieznanemu kajakowiczowi, gdy ten po nocy spędzonej na sianie przedstawił się 27 lipca jako kapłan i poprosił o możliwość odprawienia porannej Mszy św. w jego kościele. Gospodarz bardzo niechętnie wyraził na to zgodę. Po latach, gdy w 1975 r. obydwoj spotkali się w Sejnach podczas koronacji figury Matki Boskiej Sejneńskiej, ówczesny kardynał Karol Wojtyła z humorem przypomniał to wydarzenie skonfundowanemu proboszczowi z Mikaszówki.

Po raz ostatni Karol Wojtyła powrócił w te strony już jako papież, gdy przyjechał z pielgrzymką do Polski w 1999 r. W dniach 8-10 czerwca odwiedził wówczas diecezję ełcką, zatrzymał się na półtoradniowy odpoczynek w dawnym klasztorze kamedułów w Wigrach, pływał statkiem po jeziorze Wigry i Kanale Augustowskim, zszedł na ląd w Studzienicznej i modlił się w tamtejszym sanktuarium Matki Boskiej, złożył też niespodzie-



Karol Wojtyła, rok 1952 (fot. J. Fedorowicz)

waną wizytę w domu wielodzietnej rodziny Milewskich w Leszczewie, małej wiosce, zagubionej wśród wzgórz.

W d z i ę c z n i mieszkańcy diecezji ełckiej upamiętnili pobyt ukochanego Papieża w ich stronach licznymi pomnikami, tablicami i obeliskami, ale najbardziej oryginalnym, duchowym pomnikiem jest 170-kilometrowa trasa, wytyczona z myślą o turystach i pielgrzymach. Jest to Szlak Papieski „Tajemnice Światła”. *Wiedzie on*

Mikaszówka - w tym kościele Wojtyła odprawił Mszę w 1954



po drogach, bezdrożach, lasach, rzekach i jeziorach naszego pięknego regionu, którymi w czasie swojej młodości wędrował i pływał Karol Wojtyła, a później jako Papież Jan Paweł II odwiedził te zakątki ponownie, pielgrzymując po ziemi polskiej w czerwcu 1999 roku. Pielgrzymowanie Szlakiem Papieskim „Tajemnice Światła” jest szczególną okazją do poznawania Boga, historii i przyrody naszej pięknej ziemi mazurskiej, augustowskiej, sejneńskiej i suwalskiej.¹

Podczas przemierzania tego szlaku pielgrzymi rozważają pięć nowych tajemnic różańcowych, które Ojciec Święty ogłosił w Liście Apostolskim Rosarium Virginis Mariae (Chrzest Jezusa w Jordanie, Jezus objawia siebie na weselu w Kanie, Jezus głosi Królestwo Boże i wzywa do nawrócenia, Jezus przemienia się na górze Tabor, Jezus ustanawia Eucharystię). Szlak otworzył 11 sierpnia 2008 r. ks. abp Stanisław Dziwisz. *Jako świadek Ojca Świętego mogę stwierdzić, że on bardzo miłował tę krainę - powiedział wówczas.*

Szlak rozpoczyna się przy pomniku Jana Pawła II w Ełku, gdzie 8 czerwca 1999 r. Ojciec św. odprawiał Mszę. Następnie prowadzi do Sanktuarium Matki Bożej Rajgrodzkiej, królowej Rodzin nad Jeziorem Rajgrodzkim, po którym pływał kajakiem Karol Wojtyła (ten odcinek liczy 45 km). Z Rajgrodu trasa biegnie do Studzienicznej (35 km). Od czasów wojen napoleońskich w niewielkiej kaplicy wisi tam kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Miejsce to ma rangę sanktuarium maryjnego.

Ciąg dalszy na str. 12

Telegram z nadużywaniem

26 lipca - 2 sierpnia 2009



Tam, gdzie zaczyna się uzależnienie, tam kończy się definitywnie, tak na całe życie, wolność. Tylko jak zdążyć przekonać o tym w porę, nie zdających

sobie sprawy z grożącego im śmiertelnego zagrożenia „użytkowników” używek - ćpunów, pijaków, palaczy, lekomanów. Zwłaszcza tych młodych, często głupich jeszcze, a bardzo hardych. Alkoholizm, narkomania, rak płuc to nie są białe choroby, jak katar czy grypa żołądkowa, to jest nieuleczalne kalestwo! Pewnie, że można z tym jakoś wegetować - chociaż w ciągłym, koszmarnym lęku, że zaraz nastąpi nawrót i zrujnuje znowu życie: nam i tym, których Kochamy. Dlatego tak niesłychanie ważne jest zdołać ostrzec, zdołać zareagować, zapobiec. Sierpień to czas szczególnie sprzyjający tej misji! (P.O.)

z satyrycznej teki U.B.

- POPATCZ, LEDWIE DOPIERO
POŁOWA LATA, A TU JUŻ
TARCE ANTYRAKIETOWE
ODLATUJĄ NA POŁUDNIE...



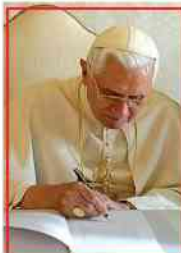
U.B.

(Rys. Leszek Biernacki)

Encyklika na czas kryzysu

Ks. Tomasz Jaklewicz (Gość Niedzielny)

W swojej trzeciej encyklice „Caritas in veritate” (Miłość w prawdzie) Benedykt XVI podejmuje tematykę społeczną. Czyni to w sposób charakterystyczny dla siebie, czyli spogląda na dzisiejsze problemy ekonomiczne, społeczne, polityczne z perspektywy teologicznej.



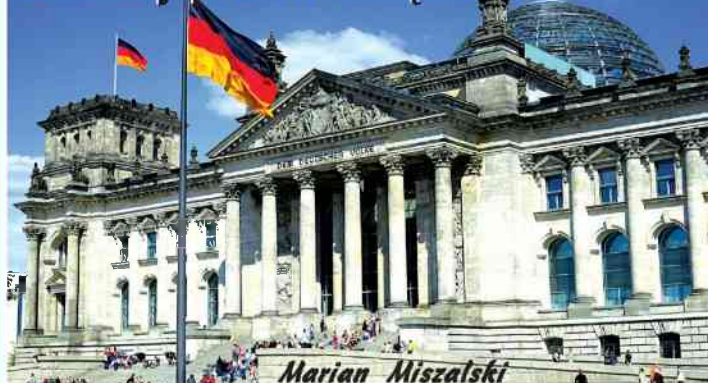
Chrześcijaństwo jest światłem dla wszelkich ludzkich spraw, także kwestii społecznych. Rozum rozjaśniony wiarą może postawić właściwą diagnozę współczesności oraz zaproponować odpowiednią terapię. Ani pojedynczy człowiek, ani ludzkość nie odnajdą właściwej drogi, jeśli zignorują prawdę, że nasz świat jest jednocześnie (czy tego chcemy czy nie) Jego światem. Światem Boga! On jest Stwórcą świata i człowieka, a my jesteśmy Jego stworzeniami. Bez uznania tej fundamentalnej prawdy, wszelkie dywagacje na temat etosu w polityce czy ekonomii prędzej czy później okażą się zbiorem przypadkowych opinii lub iluzją. „Wszystko, co jest człowiecze (...), jest jednocześnie i Boże, ponieważ Bóg jest na początku i na końcu tego wszystkiego, co się liczy i co zbawia” (79). Dlatego „humanizm wykluczający Boga jest humanizmem nieludzkim” (78), czytamy w dokumencie. Encyklika jest wołaniem o miejsce dla Boga w przestrzeni publicznej, ponieważ „bez Boga człowiek nie wie, dokąd zmierza i nie potrafi zrozumieć tego, kim jest” (78).

Człowiek jest powołany do rozwoju

„O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie” - podtytuł encykliki wskazuje na jej zasadniczy temat. Jest nim rozwój człowieka i ludzkości. Punktem odniesienia papieskiego dokumentu jest encyklika Pawła VI „Populorum progressio” z 1967 r., poświęcona rozwojowi. Benedykt VI dostrzega w niej wiele proroczych intuicji i czerpie inspiracje dla swoich refleksji. „Paweł VI zrozumiał wyraźnie, że kwestia społeczna stała się kwestią światową i uchwycił wzajemną więź między dążeniem do jednoczenia się ludzkości i chrześcijańskim ideałem jednej rodziny ludów, solidarnej we wspólnym braterstwie” (13).

Ciąg dalszy na str. 10-11

Niemcy ponad Unią?...



Marian Miszalski

Pod Traktatem Lizbońskim „wszyscy członkowie będą równi, ale Niemcy będą równiejsze od innych”. Będą „nadpaństwem członkowskim”, czy zatem obywatele Niemiec będą „nadobywatelami UE”?...

Główna zasada UE nie obowiązuje Niemiec

Właśnie niemiecki Trybunał Konstytucyjny w swym orzeczeniu z 30 czerwca na 1 lipca br. odrzucił de iure, przynajmniej w stosunku do Niemiec, zasadę „podzielonej suwerenności” leżącą u podstaw Traktatu Lizbońskiego. Orzeczenie stanowi, że Traktat Lizboński nie jest sprzeczny z niemiecką konstytucją, ale jego wejście w życie wymaga zmiany niemieckiego prawa tak, żeby niemiecki parlament mógł udzielać każdorazowo zgody na wejście w życie prawa unijnego na terenie Niemiec.

Oznacza to, że prawo „ponadnarodowe”, stanowione na mocy Traktatu Lizbońskiego przez ponadnarodowe instytucje unijne, będzie musiało k a ż d o r a z o w o zyskać aprobatę parlamentu niemieckiego, aby obowiązywało na terenie Niemiec. Oznacza zatem, że Niemcy nie poddają się prawu unijnemu bez zgody swego parlamentu; zachowują zatem pełnię suwerenności państwowej. W ten sposób Niemcy stałyby się wyjątkiem w nowej Unii Europejskiej: zachowałyby pełnię suwerenności państwowej, z której inne państwa członkowskie miałyby częściowo zrezygnować na rzecz organów unijnych. Orzeczenie to zatem w istotny sposób zmienia warunki obowiązywania Traktatu Lizbońskiego. Władze niemieckie zapowiedziały błyskawicznie, że stosowne posiedzenie Bundestagu „wmacniające” prawnie pozycję niemieckiego parlamentu odbędzie się już 27 sierpnia!

Kiedy ruszy „wojna psychologiczna”?

W związku z tym orzeczeniem można spodziewać się wzmożonej presji propagandowej na Polskę (zwłaszcza w polskojęzycznych mediach kontrolowanych przez obce kapitały lub służby), by prezydent jak najszybciej ratyfikował Traktat Lizboński, presji eksponującej tylko pierwszy człon werdyktu niemieckiego Trybunału.

Ciąg dalszy na str. 9



LITURGIA SŁOWA

XVII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

2 Krl 4,42-44

Czytanie z *Drugiej Księgi Królewskiej*

Pewien człowiek przyszedł z Baal-Szalisza, przynosząc mężowi Bożemu, Elizeuszowi, chleb z pierwocin, dwadzieścia chlebów jęczmiennych i świeżego zboża w worku. On zaś rozkazał: „Podaj ludziom i niech jedzą”. Lecz sługa jego odrzekł: „Jakże to rozdzielę między stu ludzi”? A on odpowiedział: „Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi Pan: «Nasyca się i pozostawia resztki». Położył więc to przed nimi, a ci jedli i pozostawili resztki, według słowa Pańskiego.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 4,1-6

Czytanie z *Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan*

Bracia: Zachęcam was ja, więzien w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

EWANGELIA

J 6,1-15

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: „Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili”? A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: „Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać”. Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?”. Jezus zatem rzekł: „Każcie ludziom usiąść”. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: „Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło”. Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ci ludzie spozostregli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.



LITURGIA SŁOWA

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 16,2-4.12-15

Czytanie z *Księgi Wyjścia*

Na pustyni całe zgromadzenie synów Izraela zaczęło szemrać przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. Synowie Izraela mówili im: „Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i chleb jadali do sytości. Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem umorzyć całą tę rzeszę”. Pan powiedział wówczas do Mojżesza: „Oto zesłę wam chleb z nieba na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami, czy też nie”. „Słyszałem szemranie synów Izraela. Powiedz im tak: «O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasyćcie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem». Rzeczywiście, wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a kiedy nazajutrz rano warstwa rosy uniosła się ku górze, ujrano, że na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. Na widok tego synowie Izraela pytali się wzajemnie: „Man-hu?”, to znaczy: „co to jest?”, gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy Mojżesz powiedział do nich: „To jest chleb, który Pan wam daje na pokarm”.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 4,17.20-24

Czytanie z *Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan*

Bracia: To mówię i zaklinam was w Panu, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie z ich próżnym myśleniem. Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście nauczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, że co się tyczy poprzedniego sposobu życia, trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek kłamliwych żądz, a odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

EWANGELIA

J 6,24-35

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Kiedy ludzie z tłumy zauważyli, że na brzegu jeziora nie ma Jezusa, a także Jego uczniów, wsiadli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam Go szukali. Gdy zaś Go odnaleźli na przeciwnym brzegu, rzekli do Niego: „Rabbi, kiedy tu przybyłeś?” Odpowiedział im Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec”. Oni zaś rzekli do Niego: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?” Jezus odpowiadając rzekł do nich: „Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał”. Rzekli do Niego: „Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałałeś? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: «Dał im do jedzenia chleb z nieba»”. Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu”. Rzekli więc do Niego: „Panie, dawaj nam zawsze tego chleba”. Odpowiedział im Jezus: „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”.



Choroba układu odpornościowego

ks. Tomasz Horak (Gość Niedzielny 27/2009)

Pisałem kiedyś o przeróżnych zaświadczeniach. Ale dziś inny wątek mi się nasuwa.

Zaczęło się od zaświadczenia dla kandydatki na matkę chrzestną. Mam w



Kilka dni przed chrztem alarm. „Bo potrzebne zaświadczenie, że byłem u spowiedzi”. Albo ów proboszcz nie czytał, com napisał, albo nie zrozumiał, albo nie uwierzył. Niby drobiazg. Napisałem kolejne zaświadczenie, małego Filipa ochrzcili - i dobrze. Mimo to czuję pewien niedosyt. Skojarzyło mi się to z inną sytuacją. Otóż była jakaś rodzinna uro-



kancelaryjnym komputerze kilka wzorów, czy raczej kategorii. Najniższy poziom opiewa, że „nie ma istotnych powodów, by nie dopuścić do pełnienia funkcji chrzestnego”. Tym razem posłużyłem się wzorem z opinią najlepszą, rozszerzoną o komentarz - jednym słowem kandydatka wzorcowa. Aliści...

czystość, uczestnicy Mszy przystępują do Komunii, podchodzi dwoje ludzi żyjących w związku niesakramentalnym. Palec na ustach. Tak dzieci podchodzące z dorosłymi do balasek sygnalizują, że one nie

do Komunii, jeszcze nie pora, więc tylko krzyżyk na czoło. Zrozumiałem - oni też nie do komunii, bo jeszcze nie gotowi. Ale widać, że chcieliby, pewnie jeszcze nie nadeszła ich pora. Nie trzeba zaświadczenia, gdy sumienie jest stróżem wystarczającym. A jeśli nie jest? A jeśli nie jest, to i zaświadczenia niewiele pomogą. Przecież człowiek bez sumienia lekką ręką sam podpisze druczek otrzymany od księdza. A nawet profesjonalnie wydrukuje identyczny na domowym komputerze. Co, nie widziałem takich? Widziałem. A trafiło mi się parę razy, za moich wielkomiejskich czasów, widzieć podpis niby mój. Owszem, prawo kościelne nakłada obowiązek pisemnych zaświadczeń w konkretnych przypadkach. Jednak namnożyło się ich ponad wymagania kodeksu.

Ichyba zachodzi podwójna reakcja. Z jednej strony nasila się powszechny brak zaufania wszystkim do wszystkich. Z drugiej strony wiara w skuteczność zaświadczeń powoduje, że stają się ważniejsze od ludzi i wydarzeń. Wirtualny świat druczków i pieczętek zastępuje rzeczywistość. Tak się dzieje nie tylko w życiu kościelnym. To choroba społeczna, urzędnicza i państwowa. Układ odpornościowy naszego polskiego życia przestaje działać. Sumień nie zastąpią pomysły na nowe zaświadczenia. Mały Filip niech się dobrze chowa, a jego chrzestna niechby zawsze była warta dobrej opinii.

Życie Kościoła

Łomża

□ **Abp Zimowski nadal będzie delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji.** Decyzję podjęto podczas Konferencji Episkopatu Polski, która odbywa się w Łomży. Duszpasterz polskich emigrantów powiedział, że tę propozycję przewodniczącego Episkopatu Polski przyjął z wielką radością. Przez ten rok mogłem doświadczyć wiele radości z tej służby, otoczyć opieką tych, którzy przebywają poza Polską i pragną mieć dostęp do duszpasterzy i sakramentów. Pracy jest dużo, bo trzeba otoczyć opieką 11 mln Polaków, tu nie może być żadnej przypadkowości, trzeba wypracować nowy styl duszpasterstwa na emigracji - podkreślił abp Zimowski.

Watykan

□ **W uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła Papież Benedykt XVI wręczył paliusze nowym metropolitom.** W ich gronie znalazł się m. in.: abp Andrzej Dzięga, mianowany metropolitą szczecińsko-kamieńskim w lutym br., oraz abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. Tego dnia Ojciec św. zakończył również uroczyste obchody 2000 rocznicy narodzenia św. Pawła Apostoła.

Poznań

□ **Bp Grzegorz Balcerek odprawił w kościele ojców dominikanów w Poznaniu uroczystą Mszę św. w intencji ofiar tragicznych wydarzeń z 28 czerwca 1956 r., które były pierwszym w powojennej Polsce masowym protestem społecznym przeciwko bezprawiu stalinowskiej władzy.** W kazaniu biskup pomocniczy archidiecezji poznańskiej zacytował słowa Jana Pawła II, wygłoszone w 1987 r. w Gdańsku: „Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad programem solidarności”. „W kraju ciągłych napięć i walki politycznej, w kraju medialnej agresji i propagandy sukcesu, w kraju poprawności politycznej, która dyskryminuje prawdę i dobro, powiedzmy raz jeszcze, podejmijmy papieskie słowa: Nie może być walka silniejsza od solidarności. I zastanówmy się, proszę, nad tymi słowami” - mówił bp Balcerek.

Warszawa

□ **Pod adresem: www.kochamjesusa.pl działa Internetowa Lista Wierzących.** Grupuje ona osoby wierzące, które są gotowe zadeklarować publicznie przynależność do społeczności chrześcijańskiej. Pomysł ten jest efektem obserwacji dyskusji internetowych, w których wiele osób jest atakowanych za samą przynależność do społeczności wierzących. „Chcemy pokazać, że nas, ludzi wierzących, jest wielu, i że jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy

chrześcijanami” - mówią twórcy portalu.

Częstochowa

□ **11 lipca ruszyła sieć komórkowa stworzona przez ojca T. Rydzyskiego - „W rodzinie”.** Oferta wystartowała podczas corocznej pielgrzymki Rodzin Radia Maryja na Jasną Górę. Zgodnie z założeniami ma „służyć utrzymywaniu bliskich więzi” ze środowiskami skupionymi wokół Radia Maryja. Partnerem technicznym jest CenterNet we współpracy z fundacją Lux Veritatis. O szczegółach można przeczytać na stronie www.wrodzynie.com.pl.

Les Comber

□ **„Będzie to czas odpoczynku, ale i trochę pracy” - powiedział Papież po przylocie do Les Comber, gdzie do 29 lipca będzie spędzał wakacje.** Komentatorzy przypuszczają, że miał na myśli drugą część książki „Jezus z Nazaretu”. Podziwiając alpejski krajobraz, Benedykt XVI dodał, że „jest to miejsce bardzo piękne, dlatego też tak chętnie tu wraca”. Miejsce to jest Papieżowi doskonale znane, ponieważ przybył tu już po raz trzeci. Zamieszkał w domu wybudowanym dla Jana Pawła II. „Alpejski Watykan” leży u podnóża Mont Blanc i został na przybycie Papieża odnowiony. Wstawiono m.in. nowy fortepian. Nad bezpieczeństwem czuwać ma 300 policjantów, karabinierów, gwardzystów oraz pracowników nadleśnictwa.

Kraju

□ Prezydent Lech Kaczyński odbył jednodniową wizytę na Litwie, gdzie wziął udział w uroczystościach 1000-lecia tego kraju.

□ Premier Donald Tusk złożył wizytę na Ukrainie, gdzie omawiał z premier Tymoszenko przygotowania do Euro 2012.

□ Szczecin i Gdańsk odwiedziła unijna komisarz Neelie Kroes. Stocznioowcy przyjęli ją bez tradycyjnej gościnności, pałac m.in. jej kukłę. Jak na ironię likwidatorka polskich stoczni wzięła udział w wodowaniu statku.

□ Prezydent spotkał się z premierem. Tusk podsumowując spotkanie oświadczył - „nie będziemy na siebie pomrukiwać”.

□ Minęła 66 rocznica rozpoczęcia mordów Polaków na Wołyniu. W Chełmie postawiono Krzyż Wołyński, przed konsulatem Ukrainy w Krakowie i Lublinie Kresowianie prowadzili modlitwy za zabitych.

□ Awantura o nominacje dyplomatów. MSZ twierdzi, że prezydent zwleka z podpisaniem 100 nominacji dotyczących 36 krajów, kancelaria prezydenta prostuje, że chodzi o 15 wniosków dotyczących 28 państw.

□ W sondażach Platformie ciągle rośnie. Wg GfK Polonia PO może liczyć na poparcie rządu 55%. PiS spadło do 18%, SLD może liczyć na 12%, PSL na 6%.

□ Wiadomo kto jest odpowiedzialny za prawdopodobną zdradę szyfranta Zielonki. Gen. Czemiński ogłosił, że... Antoni Macierewicz. Jego zdaniem likwidacja WSI spowodowała to, że stworzono „bazę werbunkową dla obcych służb”, bo funkcjonariusze są „sfrustrowani”.

□ Tenże sam dawny esbek Czemiński ujawnił, że był jednym z „ojców chrzestnych” Platformy. Kiedy o sprawie zrobiło się głośno, wyjaśniał, że tylko namawiał do powołania partii jej polityków.

□ Kierowane przez Piskorskiego Stronictwo Demokratyczne stara się poszerzyć swoją bazę. SD ma prowadzić rozmowy m.in. z Kaliszem i Kwaśniewskim.

□ 62% ankietyowanych Polaków nie chce legalizacji związków homoseksualnych. 25% wyraża opinię przeciwną. 72% jest przeciwnych zakazowi krytykowania homoseksualistów. Wyniki niezłe, ale „obróbka” Polaków trwa...

□ OBWE nieoczekiwanie skrytykowała projekt rządowej ustawy medialnej. Wg organizacji nie gwarantuje ona niezależności mediów publicznych.

□ MEN znalazł w tym roku jeszcze pieniądze na polskie szkoły za granicą. Rząd wystraszył się protestów, ale nadal zapowiada likwidację tego typu szkolnictwa. Przy ambasadach i konsulatach działa 78 szkolnych placówek, w których uczy się 13,5 tysiąca dzieci.

□ Zmiany polskiej religijności. W po-

równaniu do roku 1998 zaufanie do Ojca św. zmalało z 91 do 80%, do Prymasa z 60 do 56%, do episkopatu z 49 do 43%, do proboszcza z 58 do 51%. Udział w niedzielnej Mszy św. spadł z 65 do 61%. Wbrew zapowiedziom sekularyzacja nie jest zjawiskiem lawinowym. Ciekawe dane dotyczą też zmiany nastawienia Polaków do aborcji. Pogląd o jej niedopuszczalności ma obecnie 68% zwolenników, wcześniej 63%. Wzrosła też liczba osób potępiających rozwody, z 43 do 51%.

□ W sondażu dotyczącym sytuacji międzynarodowej Polski: 57% uważa, że jest ona dobra (spadek o 7% w stosunku do roku 2008). 73% nie dostrzega zagrożenia naszej niepodległości (spadek o 3%), ale 58% ankietyowanych uważa, że rząd niewystarczająco zabezpiecza polskie interesy.

□ Rzecznik rządu Paweł Graś nie poda się do dymisji po ujawnieniu, że przez 13 lat korzystał z gościnności niemieckiego biznesmena, który bezpłatnie wynajmował mu willę. Nie wiadomo czym odwdzięczał się Graś, ale tej niewątpliwiej korzyści nikomu nie zgłosił. Za Grasia ręczy też Palikot, który mówi, że to najuczciwszy z jego wszystkich znajomych. Przynajmniej wiadomo w jakim środowisku Palikot się obraca.

□ Trwa latanie budżetu. PO wymyśliła, że przekięguje sobie od 10 do 14 miliardów zł z rezerwy ryzyka kursowego NBP i ściągnie ją do budżetu jako zysk. Narodowy Bank żadnego zysku na ten rok nie przewiduje. Koalicja grozi jego kierownictwu „przekięgowaniem ustawowym”. I pomyśleć, że podobne pomysły Leppera wysmiewano.

□ Klub SLD proponuje nazwanie jednej z sejmowych sal imieniem Miecysława Rakowskiego. Czemu nie od razu Cyrankiewicza?

□ W publicznej TV nadal bałagan. Rada Nadzorcza odwieśa i zawieszła. Zwolennicy prezesa Farfała znaleźli się ostatnio w mniejszości i na jego stanowisko wybrano Siwka. Spowodowało to jednak interwencję ministra skarbu Aleksandra Grada, który wnioskuje o niewpisywanie tej decyzji do rejestru sądowego. Okazuje się, że dla PO lepszy „faszysta” Farfał, niż związany z PiS Siwek.

□ Ministerstwo kultury śpi. Zbliżająca się 600 rocznica bitwy pod Grunwaldem nie znajdzie specjalnego upamiętnienia w Polsce. Obchody zwycięstwa szykują za to Litwini wspólnie z Białorusią.

□ Jerzy Buzek został oficjalnie wybrany na stanowisko przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

□ Od stycznia 2010 znikną tzw. „auta z kratką”. Uniemożliwi to firmom odpisywanie podatku VAT od aut osobowych.

□ Koniec mieszkań za „złotówkę”. Od lipca nowe przepisy uniemożliwiają nabywanie przez lokatorów spółdzielczych mieszkań za symboliczną cenę i nakazują opierać wycenę o wartość rynkową.

Wokół polityki i historii

Bogdan Usowicz



Chodzi o Stronictwo Demokratyczne (kto pamięta jeszcze np. Młynczaka, Józwiaka, Rzymkowskiego?), czyli dawną „rzemieślniczą” przybudówkę PZPR, która chce wyjść po latach z politycznego niebytu. Partii tej pozostał po PRL spory majątek, a teraz mają dojsć jeszcze znani politycy. Na czele SD stanął podejrzewany o korupcję b. prezydent Warszawy, Paweł Piskorski. W sejmie koło poselskie będą tworzyli Bogdan Lis, Jan Widacki, Marian Filar. Głównym „filarem” ma być jednak sam... Andrzej Olechowski. Sympatię do SD i nieśmiały akces zgłasza też Józef Oleksy. W sumie są to politycy jak nie podejrzewani o korupcję, to o związki z tajnymi służbami PRL. Tak powstaje nam nowy „salon odrzuconych”. Wszystko wskazuje na to, że lista nazwisk, które powinny się tam znaleźć, jest znacznie dłuższa... Jeśli tempo pracy prokuratury i służb państwowych się jeszcze poprawi, to taki salon będzie pęczniał i pęczniał. Kiedy Piskorski et consortes wskrzeszają historię, to za Odrą trwa jej zmienianie. Po dość słynnym już artykule „Der Spiegel” o krajach europejskich, które wspomagały Hitlera w dziele holocaustu, ta sama gazeta rewiduje teraz przyczyny wybuchu II wojny światowej. Niemiecka odpowiedzialność wyraźnie się zmniejsza. Wina spada na niesprawiedliwe postanowienia traktatu z Wersalu oraz butą i bezczelność aliantów. Pisanie na nowo historii trwa. Już nie tylko przez zwycięzców. Przypominają się tu słowa piosenki Jacka Kaczmarskiego - pytanie o to, kto naprawdę przegrał tamtą wojnę...

Trochę historii odkurzono także na drugim brzegu Bałtyku. Parlament Szwecji debatuje nad zniesionym w 1944 roku i odkurzonym teraz zakazem zoofilii. Zapewne zakaz zostanie teraz przywrócony. Nie chodzi tu jednak o porządkowanie spo-

tecznej moralności, ale o naciski działaczy broniących „praw zwierząt”. Deputowani podeszli do tematu całkiem poważnie. Problem tylko w tym, że nie wiadomo, co tak naprawdę sądzą o tym same zwierzęta?

Wprowadzanie oficjalnego zakazu stosunków ze zwierzętami to nie dbałość o moralność, tylko, jak zwykle mocno zwichrowany, pokaz skandynawskiej odmiany szerszego zjawiska ogólnoeuropejskiego - walki z tradycyjną kulturą i cywilizacją. W Polsce akcję o podobnym podłożu prowadzi „Gazeta Wyborcza”. Nosi nazwę „My, narkopolacy” (nazwa jest zilustrowana, nie wiedzieć czemu, czcionką „solidarycy”). Jej rzeczywiste cele całkiem zgrabnie opisuje Bronisław Wildstein: *Znalezienie grupy „wykluczonych” otwiera perspektywę na realizację kilku celów. Zapewnia komfort moralny, który daje walka o „stabilnych i poniżonych”, i staje się uzasadnieniem ataku na społeczeństwo (państwo, kulturę), w którym skandal wykluczenia jest możliwy. A walcząc o wykluczenie wykluczonych, można podważyć instytucje zniechęconej (tradycyjnej, mieszczańskiej, patriarchalnej) kultury. Nie twierdzę, że wszyscy walczący o „prawa” gejów, kobiet, imigrantów czy kogo tam jeszcze, kto w takiej roli będzie występował, mają świadomość polityczno-kulturowych uwikłań swojego zaangażowania. Wręcz przeciwnie. Świadomość tę ma znikoma mniejszość. Ale idee i polityczne działania mają swoje konsekwencje, a konformizm w kostiumie moralnego buntu jest potężną siłą społeczną.* Do walki o „prawa bezbronno kuczka” może nam daleko, ale sam mechanizm „walki” jest jednak podobny.

Zresztą wysiłki, by zmienić Polaków, nie ustają. W „Rzeczpospolitej” trwa dyskusja o „prawach gejów”. Po Terlikowskim i Biedroniu głos zabrał Jan Pospieszalski. Przypominał opracowane przez prof. Mariana Filara „rady” dla działaczy tych środowisk. Chodzi o dość powszechnie stosowaną taktykę „salami”. Najpierw było przedostanie się do mediów, później mobilizacja opinii w sprawie „nie dyskryminacji”. Dopiero za tym idą postulaty walki o „prawa gejów”, ale jeszcze bez żądania „małżeństw” i prawa do adopcji dzieci. Na te przychodzi pora na koniec.

Pospieszalski pisze: *próba wprowadzenia do języka prawniczego terminu „homofobia” i karanie za tzw. mowę nienawiści to kolejny etap gejo-wskiej rewolucji. Upominanie się o normalność okrzyknięto fobią, irracjonalnym lękiem, chorobą psychiczną. W ten sposób próbuje się uzyskać narzędzia do represjonowania tych, którzy uważają praktyki homoseksualne za niezgodne z naturą. Czy ci, którzy nie zgadzają się na model świata rewolucjonistów - powtórzę za Biedroniem - „którzy myślą inaczej”, mają siedzieć cicho lub się wynosić?*

Dokończenie na str. 9



□ Donald Tusk odwiedził Niemcy w towarzystwie kandydata na szefa Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka. W Osnabrueck politycy polscy spotkali się z ustępującym z tego stanowiska Poetteringiem.

□ We Włoszech odbył się szczyt G8. Zaimmowano się m.in. Iranem, próbami atomowymi KRL-d, globalnym ociepleniem. Podobno jest postęp, ale pomiędzy Moskwą „g-tonem” zarysowała się różnica zdań dotycząca tarczy antyrakietowej.

□ Przed szczytem Barack Obama został przyjęty na audiencji przez Ojca św. Benedykta XVI. Rozmowa trwała 40 minut. Punktami sporu pozostają badania nad komórkami macierzystymi, związki homoseksualne i aborcja.

□ Prezydent USA Obama ze szczytu w Italii udał się do Ghany, gdzie oświadczył, że „Afryka należy do Afrykańczyków”. Ciekawe co by się działo, gdyby tak w Europie powiedział, że ten kontynent należy do Europejczyków? Na razie nikt jednak Obamy o rasizm nie oskarża.

□ Notowania Obamy jednak spadają w USA. Prezydent ma już tylko 51% pozytywnych ocen. 48% Amerykanów ocenia jego politykę negatywnie. Bezrobocie w USA osiągnęło rekordowy jak na ten kraj poziom 9,5%.

□ W Wilnie zaprzysiężono szóstego prezydenta republiki. Jest nim 53-letnia pani Dalia Grybauskaitė, która zastąpiła Adamkusa.

□ W Lizbonie odbyła się konferencja Wspólnoty Demokratycznej z udziałem przedstawicieli 50 państw. Polskę reprezentował MSZ Radek Sikorski.

□ W prowincji Chin Sinkiang doszło do starć Chińczyków ze stanowiącymi 40% mieszkańców tej prowincji Ujgurami. Zginęło oficjalnie 184 ludzi. Władze zamknęły muzułmańskie świątynie Ujgurów. Turcja apeluje o bojkot towarów „made in China”.

□ Z Gruzji donoszą o powtórce scenariusza z rosyjskiego ataku na ten kraj. Generalicja rosyjska grzmi o „zbrojeniach” Tbilisi, zbuntowana Abchazja oskarża Gruzję o naruszanie jej terytorium, u granic odbywają się manewry, Moskwa nie zgodziła się na dalszą misję zagranicznych obserwatorów.

□ Rosja zwróciła się do rządu Kirgistanu o otwarcie drugiej bazy wojskowej dla swoich wojsk.

□ Aleksander Łukaszenka obchodzi 15-lecie swoich rządów na Białorusi.

□ W Somalii stracono publicznie 7 osób, które oskarżono o to, że są chrześcijanami i... szpiegami.

□ Barosso pozostanie szefem Komisji Europejskiej. Ma on już poparcie wszystkich 27 krajów UE.

□ Rosyjskie MSZ zaprotestowało przeciw decyzji parlamentu Japonii, który po-

twierdził przynależność do tego kraju Południowych Kuryli.

□ Ukraińska milicja zatrzymała na Krymie rosyjską ciężarówkę wojskową z pociskami manewrującymi. Auto zarekwirowano, ponieważ transport nie posiadał odpowiednich dokumentów. Rosjanie mówią o prowokacji.

□ Ukraińcy spierają się z Rosjanami nie tylko o samowolę stacjonujących w ich kraju żołnierzy, ale też o historię. Z okazji 300-lecia bitwy ze Szwedami pod Poltawą Rosjanie przypomnieli sobie, że hetman Mazepa walczył po stronie Szwedów.

□ W administracji wschodnich landów niemieckich pracuje nadal 17 tys. agentów STASI. Jeden z nich - Tillich (CDU) pozostaje też premierem Saksonii.

□ Ukraina otrzymała 3,3 mld \$ kredytu z Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jest to druga transza przewidywanej pomocy.

□ UE zabroniła wnieście wiz dla obywateli Serbii. Jest i „marchewka”... Powtórka referendum na temat traktatu lizbońskiego w Irlandii odbędzie się 2 października. Data trzeciego (o ile nie przyniesie ono požądane przez Brukselę rozstrzygnięcia) zostanie zapewne ustalona trochę później.

□ Po wezwaniu przedstawiciela Komisji Europejskiej w Izraelu na „dywanik” MSZ, Bruksela wycofała się z wcześniejszego oświadczenia ostro potępiającego ten kraj za budowę osiedli na Zachodnim Brzegu Jordanu.

□ Są też i pozytywne działań KE. Komisja nałożyła kary na niemiecki EON i francuski GDF za zmwowę kartelową w ustalaniu cen gazu.

□ W samobójczych zamachach w Iraku zginęło 42 cywilów, 80 osób zostało rannych.

□ Trzęsienie ziemi w północno-zachodnich Chinach przyniosło znaczne straty materialne. 360 osób zostało rannych.

□ Gangi narkotykowe przeprowadziły zsynchronizowane ataki na policję Meksyku. Zginęło 5 funkcjonariuszy, 9 zostało rannych.

□ Sąd najwyższy Indii okazał się bezradny i nie może zakazać premierowi stanu Uttar stawiania sobie za publiczne pieniądze własnych pomników.

□ W historii znany jest „nos Kleopatry”. Teraz można też mówić o „nosie Lenina”. Kolekcjonerzy walczą o oderwany w zamachu na pomnik Lenina w Kijowie nos. Na razie obiekt ich pożądań znajduje się jako dowód rzeczowy na milicji.

□ Połowa podróbek żywności i napojów w UE została wyprodukowana w Indonezji. Zjednoczone Emiraty Arabskie są z kolei producentem połowy przemycanych do Europy papierosów.

□ Były ambasador Egiptu w Polsce trafił do aresztu, a razem z nim „biznesmeni”, którzy najpierw kupili ziemię w Warszawie, a następnie odpalając ambasadorowi „działkę”, odsprzedali ją ze znacznym zyskiem Egiptowi.

Kartki z kalendarza

Wspominam gorący patriotyzm młodych - rozmowa o Powstaniu Warszawskim z Ks. Tadeuszem Tomasińskim

Teresa Błażejewska: *Polonia francuska zna zasługi Księdza w budowaniu wspólnoty pallotyńskiej w Paryżu i w Osny, ale działalność w Armii Krajowej i udział w Powstaniu Warszawskim...*

Ks. Tadeusz Tomasiński: Nigdy nie traktowałem działalności w AK czy Powstaniu jako czegoś nadzwyczajnego. Po prostu spełniałem swoją patriotyczną powinność, jak niemal wszyscy młodzi Polacy wówczas - w czasie wojny. Działaliśmy przy tym w konspiracji. Ani moja mama, ani siostra - Irena, ani znajomi o niczym nie wiedzieli. Nawet po wojnie nie mówiłem o tym wiele. Życie nosło nowe wyzwania, którym oddawałem się zawsze z pasją.

T.B.: *Kiedy Ksiądz wstąpił do AK?*

Ks. T.T.: Przysięgę złożyłem w 1942 r. Poprzedzały ją różne akcje patriotyczne ruchu oporu, w których brałem udział. Przyjaźniłem się wówczas z Władkiem Rutkowskim, który był bliskim kolegą mojej siostry. Był bardzo zaangażowany w działalność w AK. Nasza przyjaźń była tak wielka, iż przyrzekłem mu, że jeśli on zginie, to ja pójdę na jego miejsce. I tak się stało. Niemcy rozstrzelali go na ulicach Warszawy, a ja poszedłem walczyć do AK. Dołączyłem do grupy „Mokotów”, która później nazywała się „Burza”.

T.B.: *Każda akcja to było igranie ze śmiercią. Co Ksiądz szczególnie zapamiętał z tego okresu?*

Ks. T.T.: Otrzymałem polecenie od dowódcy, aby przewozić z Warszawy do Grudziądza, który znajdował się poza granicami Generalnej Guberni, „Biuletyn informacyjny”. Posiadałem lewe papiery na nazwisko Walecki. Nigdy nie miałem kłopotów na granicy. Byłem przepuszczany, ponieważ Niemcy sprawdzający dokumenty byli przez AK przekupywani, zresztą za grube pieniądze. Jednak pewnego razu stało się nieszczęście. Była dodatkowa kontrola na stacji w Brodnicy. Żołnierze SS obstawili pociąg i wszyscy mężczyźni musieli wysiąść. Na korytarzu stali żandarmi z pistoletami i karabinami maszynowymi gotowymi do strzału. O ucieczce nie było mowy. Moja walizka z „Biuletynami” była tak ciężka, że szedłem ostatni, chociaż było tam około stu osób, przeważnie młodych Niemców, dezertarów, którzy uciekli z frontu wschodniego. SS ich wszystkich wyłapywało i skazywało na śmierć. Jako ostatni poszedłem z tą ciężką walizką. „Papiery” - wrzasnął Niemiec. Podałem dokument, nie zorientował się, że był fałszywy. Patrzyłem na niego i chyba nigdy w życiu tak się nie modliłem jak wtedy. Za chwilę każe mi pokazać, co jest w walizce i czeka mnie pewna śmierć. Nagle przysłała mi do głowy myśl, że... ten gruby Szwab musi

ogromnie dużo jeść. I wtedy, gdy zapytałem, co jest w walizce, odpowiedziałem, że... gęsi. To słowo okazało się magiczne - walizka pełna gęsi! Niemiec podarł pisany już protokół, wrzucił go do kosza i mówi do mnie: „Pójdiesz ze mną”. Byłem przekonany, że to już koniec. Biorę walizkę, a on wrzeszczy: „Walizka zostaje”. Poszedłem. Zaprowadził mnie do... kasy biletowej i za własne pieniądze kupił mi bilet do Warszawy, kazał wsiąść do pociągu i powiedział: „Zebym Cię tu więcej nie widział!” To był prawdziwy cud ocalenia. Wysiadłem na najbliższej stacji i w nogi przez most na Wiśle do Płocka, aby dostać się do Łodzi, zanim SS-man otworzy moją walizkę. Tam mieszkał szef naszego oddziału, pan Gracz. Z Łodzi przedostałem się do Warszawy, ale moja misja z przewożeniem „Biuletynu informacyjnego” oczywiście skończyła się. Takich akcji było wiele, na granicy życia i śmierci.

T.B.: *Jak zapamiętał Ksiądz pierwsze dni Powstania Warszawskiego?*

Ks. T.T.: Pierwszego sierpnia 1944 r. o godzinie 17 zobaczyłem pierwszego oficera niemieckiego zabitego przez powstańców na ulicy Miodowej. Wyjeżdżał na motorze z Pałacu Biskupiego, zajmowanego wówczas przez Niemców, kiedy dopadły go pierwsze powstańcze strzały.

T.B.: *Jaki był udział Księdza w Powstaniu?*

Ks. T.T.: My, seminarzyści i księża, nie walczyliśmy z bronią w rękę. Pełniliśmy funkcje sanitariuszy, kurierów, kapelanów. Jeden z naszych księży, który brał udział w Powstaniu na Czerniakowie, został błogosławionym. Podczas przeprawy przez Wisłę nasze oddziały zaatakowali Niemcy. Wielu żołnierzy zginęło, wielu dostało się do niewoli, a ks. Józefa Stanka Niemcy powiesili na drzewie. W Muzeum Powstania Warszawskiego jest kaplica poświęcona pamięci ks. Stanka.

T.B.: *W jakiej dzielnicy był Ksiądz w pierwszych dniach Powstania?*

Ks. T.T.: Na Starym Mieście. Pamiętam, że co trzy godziny nadlatywały samoloty, było ich piętnaście. Zrzucały lekkie bomby rozbijające, które robiły dziury w dachach domów. Po nich nadlatywała seria piętnastu samolotów z lotniska koło Modlina i zrzucały bomby fosforowe, zapalające. Już w pierwszych dniach Powstania była olbrzymia luna nad Warszawą.

T.B.: *Otrzymawał Ksiądz jakieś zadania specjalne podczas Powstania?*

Ks. T.T.: Ksiądz Pauliński, który był delegatem Rządu Polskiego w Londynie i w jego imieniu przyjmował przysięgę wojskową, powiedział mojemu dowódcy, że



Tadeusz Tomasiński (ur. 1923 r. w Nasielsku), pallotyn. Od 1953 r. we Francji. W latach 1942-44 żołnierz AK, walczył w Powstaniu Warszawskim. Teologię studiował w Ołtarzewie (1943-46) i na Uniwersytecie Gregoriańskim (1946-50). Święcenia kapłańskie przyjął 10 lipca 1949 r. w Rzymie. Tam był w 1950 r. sekretarzem ks. gen. W. Turowskiego, a następnie asystentem pallotyńskiego prokuratora generalnego (1950-53). Po przybyciu do Francji był duszpasterzem Polonii, a w latach 1956-93 ekonomem regionalnym. Ks. Tomasiński był twórcą i dyrektorem drukarni „Imprimerie de Busagny” w Osny (1956-93), drukującej m.in. w ramach wydawnictwa Editions du Dialogue. Był także współorganizatorem wiele budow, m.in. Gimnazjum św. Stanisława, Szkoły Drukarskiej w Osny, pallotyńskiego Domu Pielgrzyma w Rzymie oraz Domu dla Studentów Polskich w Paryżu. W latach 1980-99 był rektorem pallotyńskiej wspólnoty w Osny. Z zamilowania jest badaczem historii sztuki oraz dziejów Polski i Francji. Odznaczony Krzyżem AK, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

jest młody ksiądz, który nie jest jeszcze wyświęcony, ale doskonale mówi po niemiecku. I mój dowódca, 8 lub 9 sierpnia 1944 r., polecił mi, abym poszedł do Kampinosu do pułkownika Okonia i przekazał rozkaz, aby wojska powstańcze pod jego dowództwem przyszły na odsiecz mieszkańcom Warszawy. Chodziło o to, żeby przez Żoliborz i Dworzec Gdański dostać się na Starówkę i od tyłu zająć Niemców. W Kampinosie było ok. 6 - 7 tysięcy nieuzbrojonych mężczyzn. Brakowało tylko amunicji. Nasze seminarium znajdowało się w Ołtarzewie, przy głównej arterii z Warszawy do Poznania. Na wprost naszego domu była wielka cegielnia. Nie funkcjonowała od lat i Niemcy zrobili tam wielki magazyn broni. Powiedziałem o tym i pułkownik Okoń zorganizował całą kampanię, aby zdobyć broń. W pobliżu naszego domu był cmentarz. Niemcy kwaterowali w naszym głównym budynku, w seminarium. Karabiny maszynowe były ustawione na pierwszym piętrze, na każdym narożniku. Część Niemców była w cegielni. Szturm miał się odbyć o ósmej wieczorem. Polecono nam, aby rozproszyć się w terenie, bo będzie atak na cegielnię. Wraz z innymi seminarzystami, na polecenie rektora ks. Zochowskiego, opuściłem dom i schroniłem się w budce

ogrodnika, aby widzieć, co się będzie działo. Kiedy zbliżała się godzina ósma, rozszalała się burza. Żołnierzy ukrywających się na cmentarzu deszcz tak zmoczył, że nie było na nich suchej nitki. Tak więc przesunięto atak na godzinę dziesiątą. O dziesiątej nadal lało. Akcję odwołano i nasi żołnierze wrócili do Kampinosu. Opatrzność czuwała nad nami, bowiem o północy pod nasz dom seminaryjny przyjechało ponad sto czołgów niemieckich, które były przewiezione okrętem z Narwiku przez Norwegię i cała dywizja pancerna poszła pod dowództwem Reinharda na Warszawę. Gdyby doszło do tej akcji wszyscy byśmy zginęli, a Niemcy zrobiliby rzeź wśród miejscowej ludności. Wtedy właściwie zaczęła się wojna w Warszawie, choć niemieckie czołgi były mało skuteczne, wystarczyła butelka z benzyną dobrze rzucona, aby spalić czołg.

T.B.: *Co się działo po upadku powstania?*

Ks. T.T.: Mieszkaliśmy w pobliżu Pruszkowa. Wypędzano tam ludność Warszawy. Kto mógł, uciekał z pociągu albo z drogi do obozu, do hali obozowej w Pruszkowie. Znalazło się tam też wielu księży i ponad czterdziestu seminarzystów. Byli rozproszeni, ale wszyscy znaleźli się w Pruszkowie. Przyszedł tam wysokiej rangi oficer niemiecki i poszukiwał księdza Michała Kordeckiego, który był w szeregach AK i pomagał zarówno chorym jak i rannym akowcom, ale też żołnierzom niemieckim, traktując ich jednakowo. Ten oficer to zauważył i przyszedł do obozu, aby go odnaleźć i wręczyć mu wysokie odznaczenie. Ks. Kordecki oczywiście nie przyjął odznaczenia. Powiedział, że za spełnianie obowiązku chrześcijańskiego nie przyjmuje się dekoracji, zwłaszcza od wroga.

T.B.: *W tym roku mija 65 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Jakie myśli towarzyszą Księdzu, kiedy wspomina tamte dni?*

Ks. T.T.: Wspominam gorący patriotyzm młodych i ich chęć służenia Ojczyźnie. Ta młodzież wprost rwała się do walki. To ok. 200 tys. młodych dziewcząt i chłopców, którzy chcieli walczyć o wolność, o niepodległość, o Polskę katolicką. Tym bardziej, że w Lublinie powstał już wówczas tzw. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Wiedzieliśmy, że kiedy Sowieci przejmą Warszawę, to wprowadzą rządy komunistyczne. I tak się stało. Młodzież powstańcza była bardzo religijna. Żaden z młodych ludzi nie poszedł na barykadę czy do walki bez uczestnictwa we Mszy św., bez przyjęcia Komunii św. Szli przygotowani na śmierć.

Ciąg dalszy ze str. 3

Niemcy ponad Unią?...

Jednak wzięty w całości - werdykt ten stanowi niezwykle ważny argument, przemawiający za odrzuceniem Traktatu Lizbońskiego przez prezydenta lub (jedno nie wyklucza drugiego) pilną potrzebę renegotjowania traktatu Lizbońskiego tak, aby i Polska miała możliwość zastosowania precedensowego „wariantu niemieckiego”, uzależniającego obowiązywanie każdorazowego prawa wspólnotowego od zgody parlamentu krajowego.

Nic zresztą nie stoi teraz na przeszkodzie, by i polski parlament - równie szybko jak Niemcy - przyjął dokładnie taką samą zasadę. Uwzględniając nie tylko roszczenia odszkodowawcze, zgłaszane przez Niemców wobec jednej trzeciej terytorium Polski (Powiernictwo Pruskie zapowiedziało złożenie nowego pozwu, lecz z innym tym razem uzasadnieniem...), ale także możliwy rozwój stosunków w Europie (w tym zwłaszcza „strategiczne partnerstwo” rosyjsko-niemieckie), ratyfikowanie w tej sytuacji przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Traktatu Lizbońskiego byłoby wyrażeniem zgody na groźną w swych konsekwencjach nierówność. Trzeba też podkreślić w tym miejscu z całą mocą, że uzgodniona między prezydentem Kaczyńskim a premierem Tuskiem na Helu „ustawa kompetencyjna” (której zresztą jeszcze nie ma...) w żaden sposób nie daje Polsce tego, co daje Niemcom orzeczenie ich Trybunału Konstytucyjnego. Postulowana na Helu przez prezydenta Kaczyńskiego ustawa (wymagająca jednomyślności sejm, senatu, rządu i prezydenta przy przyjmowaniu niektórych postanowień „prawa brukselskiego”) funkcjonowałyby bowiem tylko przez czas ograniczony, w dodatku nie miałyby zastosowania do wszelkiego prawa „brukselskiego” wdrażanego w Polsce, ale tylko do jego niektórych postanowień...

Niemieckie posunięcie wydaje się starannie skalkulowanym ruchem politycznym: szybka, bo już sierpniowa decyzja Bundestagu pozostawia bardzo mało czasu na reakcję Polski, bo powtórkę referendum w Irlandii przewidziano na październik. Co więcej, nie da się wykluczyć, że Bundestag opóźni swą „ustawę proceduralną”, aby prezydent Polski nie mógł powołać się na jej zapisy, stawiające Niemcy w wyjątkowej, uprzywilejowanej pozycji... W takiej sytuacji - po możliwym pozytywnym wyniku referendum w Irlandii - można spodziewać się brutalnej presji dyplomatyczno-propagandowej, mającej przymusić polskiego prezydenta do ratyfikacji Traktatu, bez uwzględniania radykalnie nowej sytuacji prawnej i politycznej, jaką wytworzyło orzeczenie niemieckiego Trybunału i jaką wytworzy decyzja Bundestagu, do której zobowiązuje niemiecki parlament orzeczenie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego z Karlsruhe.

Końcówka batalii o suwerenną Polskę zapowiada się gorąco.

Fatalna dyplomacja Sikorskiego

Tym bardziej, że zadziwiająca dyplomacja Radosława Sikorskiego dopuściła w tych dniach do przyjęcia przez Polskę „deklaracji praskiej” Unii Europejskiej, dokumentu, który umiędzynaradawia w przestrzeni funkcjonowania UE bezprawne żądania żydowskiego „przedsiębiorstwa holocaust”, domagającego się „dziedziczenia rasowego”, czyli przekazania „mienia bezspadkowego” filiom tego „przedsiębiorstwa”. Wprawdzie przedstawiciel polskiego MSZ na konferencji praskiej twierdził, że Polska nie zgodzi się na takie rozwiązanie, jako że jest ono sprzeczne z prawem polskim, ale deklarację... podpisał. Ta deklaracja przewiduje, że owe przejęcia „mienia bezspadkowego” może być zastosowane wobec „niektórych państw”.

Nie trudno sobie wyobrazić już teraz - a co dopiero pod rządami Traktatu Lizbońskiego - że Polska zmuszona zostanie do takiej zmiany obecnego prawa, które żydowskim organizacjom wyłudającym dla siebie spadki zmarłych bez spadkobierców Żydów takie prawo „dziedziczenia rasowego” przyzna. Polski MSZ, choćby ze względu na tę rasistowską przesłankę żydowskich roszczeń, nie powinien deklaracji tej podpisywać... Zwłaszcza pod szyldem „inicjatywy unijnej”, więc zobowiązującej dla Polski w przyszłości.

Zaciska się pętla...

Zarówno orzeczenie niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego, jak „deklaracja praska” UE wskazują na postępujący proces przygotowawczy do majątkowego rozbioru Polski (przypomnijmy, że żądania Powiernictwa Pruskiego, wsparte ostatnio przez dwie niemieckie partie rządzące, CDU i CSU, dotyczą majątku na obszarze jednej trzeciej Polski, a wydrwigrosze z „przedsiębiorstwa holocaust” winszują sobie od Polski „kilkudziesięciu miliardów dolarów”). Reakcje (a raczej ich brak) rządu Tuska wobec tych faktów będą jak najgorsze przeczucia.

Marian Miszański

Zapraszam na stronę internetową: www.miszanski.pl

Dokończenie ze str. 6-7

Wokół polityki i historii

Taką krainą Polska jednak nie jest. Wieszczenie rychłej zmiany jest bardziej projekcją oczekiwań (żeby nie napisać „pobożnym życzeniem”) Roberta Biedronia niż opisem postępów obyczajowej rewolucji w naszym kraju. Polska się modernizuje, ale nie w rytm puku-puku warszawsko-krakowskich elit. Nie widać zapowiadanej dwie dekady temu sekularyzacji, a nastawienie olbrzymiej większości społeczeństwa do gejów jest takie, jak nauca Kościół i takie, jakie było wcześniej. 70 lat temu Polska, znosząc karalność aktów homoseksualnych, była liderem w Europie. Dziś (...) powszechna jest postawa tolerancji dla homoseksualistów przy jednoczesnym wszakże zachowaniu prawa do uznawania ich związków za odbiegające od normy. Tyle, chyba jednak zbyt optymistycznie, Pospieszalski.

Bogdan Usowicz

Ciąg dalszy ze str. 3

Encyklika na czas kryzysu

„Paweł VI chciał nam w pierwszym rządzie powiedzieć, że postęp u swoich początków i w swojej istocie jest powołaniem: »Według planu Bożego każdy człowiek jest wezwany do rozwoju, ponieważ życie każdego człowieka jest powołaniem«.” (16).

Jeśli postęp człowieka jest powołaniem oznacza to, że warunkiem jego realizacji jest wolność i odpowiedzialność człowieka za swoje postępowanie. Rozwój ekonomiczny i techniczny to stanowczo za mało. Człowiek jest powołany do integralnego, czyli pełnego rozwoju. Chodzi o taki rozwój, w którym każda osoba ludzka dojrzewa do pełni człowieczeństwa w myśl zasady „bardziej być niż więcej mieć”. Źródłem tego powołania jest sam Dawca i „Pomysłodawca” ludzkiego życia. Dlatego to Bóg, a nie sam człowiek, wyznacza właściwy cel naszego rozwoju. Jego centralnym kierunkiem jest miłość.

Miłość i prawda - koniecznie razem

Benedykt XVI zwraca uwagę, że kryzys ekonomiczny, który dotknął dziś świat potwierdza intuicje Pawła VI oraz zobowiązuje do „przemyslenia na nowo naszej drogi”. Droga autentycznego ludzkiego postępu jest „dwupasmówką”, gdzie jednym pasem jest miłość, drugim - prawda. Obie te wartości biegają zawsze razem, nie wolno ich rozdzielać, przekonuje Benedykt XVI. To jest zasadnicza oś całej encykliki i podstawowa zasada, z której Papież wyprowadza konkretne wskazówki dla życia społecznego.

Tytułowe wyrażenie „miłość w prawdzie” przewija się wielokrotnie w papieskim tekście. Wymaga ono pewnego wyjaśnienia. Obawiam się bowiem, że dla współczesnych czytelników może ono zabrzmieć nieco abstrakcyjnie. Można zapytać: O jaką miłość tu chodzi i o jaką prawdę? Skąd bierze się to połączenie miłości i prawdy?

Aby znaleźć odpowiedź na te pytania, trzeba odwołać się do przewodniego motywu całej teologii Benedykta XVI, którym jest absolutne pierwszeństwo Boga. Bóg jest zawsze na początku. Chrystus objawił nam tajemnicę Boga i zarazem tajemnicę człowieka. Poznaliśmy Boga jako miłość i zarazem jako ostateczną prawdę (sens, wyjaśnienie) całej rzeczywistości. Bóg jest jednocześnie „Agape” i „Logos”, jest odwieczną Miłością i odwieczną Prawdą. Ponieważ człowiek jest stworzony na obraz Boga, dlatego jego powołaniem jest rozwój w miłości i w prawdzie. Chodzi o miłość pojętą jako zasadniczy kierunek życia: życie dla innych - dla Boga i dla bliźnich. Prawda - o ile dobrze rozumiem Papieża - oznacza prawdę o miłości, uznanie obiektywnego statusu człowieka jako dzieła Bożej miłości. „Prawda jest światłem nadającym miłości sens i wartość” (3). „Bez prawdy miłość kończy się na sentymentalizmie. Miłość staje się pustą skorupą, którą można dowolnie wypełnić. W kulturze bez prawdy istnieje ryzyko wypaczenia miłości. Staje się ona lupem emocji oraz przypadkowych opinii jednostek, słowem nadużywanym i zniekształcanym aż po nabranie przeciwnego znaczenia” (3). Wyrażenie „miłość w prawdzie”, które jest kluczowym pojęciem papieskiego tekstu, służy zabezpieczeniu „miłości” przed relatywizacją. „Prawda miłości” odsyła wciąż do Boga, który jest najprawdziwszą miłością. „Miłość w prawdzie” pokazuje obiektywne dobro człowieka jako jednostki i dobro wspólne. W tym sensie „miłość jest królewską drogą nauki społecznej Kościoła” (2).

Ekonomia potrzebuje etyki

Papież podejmuje wiele szczegółowych kwestii społecznych. Wymieńmy tylko te najważniejsze. Ojciec Święty podkreśla, że pożywienie i dostęp do wody powinny być uważane za „powszechnie prawo wszystkich istot ludzkich, które nie dopuszcza różnic czy dyskryminacji” (27). Akcentuje, że „otwarcie na życie znajduje się w centrum prawdziwego rozwoju” i „błędem jest uważanie wzrostu ludności za pierwszą przyczynę niedorozwoju” (44).

Benedykt XVI przekonuje, że ekonomia potrzebuje etyki dla swego poprawnego funkcjonowania, „nie jakiegokolwiek etyki, ale etyki przyjaznej osobie” (45). „Przekonanie o konieczności autonomii ekonomii, która nie powinna akceptować »wpływów« o charakterze moralnym, doprowadziło człowieka do nadużywania narzędzia ekonomicznego nawet w sposób niszczyielski” (34). Sama logika rynku nie rozwiąże dzisiejszych problemów. „Każda decyzja ekonomiczna ma konsekwencje o charakterze moralnym” (37). Papież apeluje o to, aby w działalności gospodarczej, oprócz logiki zysku, w imię solidarności pojawiła się także zasada bezinteresowności i logika daru. Konkretnym przejawem tego typu postaw powinno być powstanie obok przedsiębiorstw nastawionych na zysk, organizacji produkcyjnych, które stawiają sobie cele społeczne i wzajemną pomoc. Tego typu podmioty gospodarcze prowadziłyby do cywilizacji ekonomii. Przedsiębiorczość ma znaczenie ludzkie i musi mieć także swój wymiar społeczny.

Benedykt XVI zwraca uwagę, że w odniesieniu do rozwiązania obecnego kryzysu, rola państwa wydaje się wzrastać. Dostrzega przerost biurokracji w organizacjach międzynarodowych i pomocowych, które zbyt dużo pieniędzy zamiast na rozwój przeznaczają na własne utrzymanie. W encyklice pojawia się temat globalizacji. Papież dostrzega w niej nie tylko proces społeczno-ekonomiczny, ale i wymiar głębszy: jednoczenia się ludzkości w stronę szukania dobra w skali całego globu. Ten personalistyczny i wspólnotowy kierunek, trzeba wzmacniać. „Społeczeństwo coraz bardziej zglobalizowane zbliża nas, ale nie czyni nas braćmi” (19), stwierdza Papież. Braterstwo bierze się ostatecznie z uznania, że mamy wspólnego Ojca w niebie.

Ekologia człowieka przed ekologią natury

Benedykt XVI przypomina o powinnościach człowieka wobec środowiska naturalnego. Ta odpowiedzialność ma dzisiaj charakter globalny. Naszym obowiązkiem jest przekazanie ziemi nowym pokoleniom „w takim stanie, aby również i one mogły godnie ją zamieszkiwać i dalej uprawiać” (50). Jednak „przeciwnie prawdziwemu rozwojowi jest traktowanie natury jako ważniejszej od samej osoby ludzkiej”. Dlatego potrzebna jest najpierw ekologia człowieka. „Jeśli nie szanuje się prawa do życia i do naturalnej śmierci, jeśli sztucznie czyni się poczęcie, ciężę i narodziny człowieka, jeśli poświęca się ludzkie embriony na badania, powszechna świadomość w końcu gubi pojęcie ekologii ludzkiej, a wraz z nim pojęcie ekologii środowiska. Jest czymś sprzecznym wzywanie nowych pokoleń do poszanowania środowiska naturalnego, podczas gdy wychowanie i ustawodawstwo nie pomagają im szanować samych siebie. Księga natury jest jedna i niepodzielna, w tym co dotyczy środowiska, jak i w dziedzinie życia, płciowości, małżeństwa, rodziny, relacji społecznych, jednym słowem w sferze integralnego rozwoju ludzkiego. Obowiązki, jakie mamy wobec środowiska, łączą się z obowiązkami, jakie mamy wobec osoby jako takiej, jak i w odniesieniu do innych. Nie można wymagać jednych, naruszając drugie. Jest to poważna sprzeczność dzisiejszej mentalności i praktyki, która poniża osobę, burzy środowisko i szkodzi społeczeństwu” (51).

Jeden rozdział encykliki Papież poświęca problemowi szeroko pojętej współpracy między ludźmi. „Jedną z najgłębszych odmian ubóstwa, jakich człowiek może doświadczyć, jest samotność” (53). Benedykt XVI zwraca uwagę, że zbliżenie między ludźmi, które się dokonało na przestrzeni ostatnich lat, nie może być tylko ludzkim projektem. Prawdziwa komunია jest możliwa tylko wtedy, gdy uznamy, że istnieje Fundament, dzięki któremu ludzie stanowią jedną rodzinę. Tym fundamentem jest Bóg w Trójcy Osób. Życie w relacji do innych jest kierunkiem ludzkiego rozwoju. Z tej zasady Papież wyprowadza szereg konkretnych wniosków. Zwraca uwagę, że religie wnoszą cenny wkład w rozwój ludzkości, pod warunkiem, że Bóg znajdzie miejsce również w sferze publicznej, także politycznej. Między laicyzmem a fundamentalizmem jest miejsce na owocny dialog między rozumem a wiarą.

W ostatniej części dokumentu Benedykt XVI proponuje swego rodzaju teologię techniki. „W technice wyraża się i potwier- ➔



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

RIEN NE PRESSE



Doucement avec l'euro !

C'est ce que semblent dire les Polonais dans un sondage GfK Polonia pour le quotidien *Rzeczpospolita*. Nos compatriotes, pourtant si favorables à la construction européenne, comme le montrent depuis longtemps tous les sondages sur le sujet, font preuve de beaucoup de prudence face à l'adoption de la monnaie unique. Seulement 17% des personnes interrogées veulent un passage rapide à l'euro ; 15% sont pour, mais souhaitent un ralentissement du processus ; 33% estiment qu'il est urgent d'attendre avant de prendre la décision ; et 25% sont tout à fait contre l'adoption de l'euro. Si l'on additionne les deux derniers chiffres, cela fait 58% de personnes peu convaincus par la devise européenne. Dans l'édition précédente du sondage, il y avait 26% de personnes favorables à un passage rapide et seulement 39% de sceptiques. Entre les deux, la crise économique est passée par là. Elle a fait le tour du monde sans épargner notre pays où elle a eu pour conséquence de rallonger le processus de l'adoption de l'euro. L'échéance, initialement fixée en 2011 comme j'ai eu l'occasion de le dire il y a quelques semaines, a été reculée d'abord d'un an ou deux. Cependant, même le gouvernement reconnaît que 2012 n'est

plus réaliste. On parle maintenant d'une date entre 2014 et 2016. Toutefois, les spécialistes pensent que cela se fera encore plus tard. Va-t-on attendre dix ans avant de voir la monnaie européenne circuler entre Bug et Oder ? Pour pouvoir entrer dans le système, il ne suffit pas de claquer des doigts. Il y a des critères à remplir, les fameux critères de convergence, dits de Maastricht, tels que le déficit budgétaire limité à 3% du PIB ou la limitation de la dette publique à 60% de ce même PIB. Or, à l'heure actuelle, la Pologne est loin de remplir ces critères. Même si on ne craint pas la récession à Varsovie, la croissance de la Pologne est ralentie, alors que les dépenses de l'État sont en augmentation. On comprendra alors aisément que le plafond des 3% ne sera pas respecté. Le taux, qui était à 3,9% du PIB en 2008, sera de 6,6% cette année et il est prévu à 7,3% en 2010. On est donc loin du compte. Et lorsque le pays y arrivera, il faudra qu'il s'y maintienne avant d'entrer dans la zone euro, puis lorsqu'il y sera, sous peine de sanctions. Une fois l'euro adopté, la Pologne aura par conséquent les coudées moins franches pour définir sa politique économique. Il pourra moins jouer du déficit, notamment pour relancer

l'économie en période de ralentissement. Si sur ces questions économiques on ajoute la couche politique, avec des libéraux naturellement favorables à l'euro en face de conservateurs naturellement défavorables à la monnaie unique, on comprend bien qu'il faudra du temps pour que tout se mette réellement en place, dans la fluidité. Du coup, dix ans ne semblent pas totalement irréalistes pour que la Pologne arrive à remplir ses obligations, dans la stabilité économique et la sérénité politique. Ce qui fait hésiter les Polonais, c'est aussi l'exemple des voisins slovaques qui sont entrés dans la zone euro le 1^{er} janvier dernier. Avec un euro fort face aux monnaies voisines affaiblies, les Slovaques vont faire leurs courses chez les voisins tchèques, polonais et hongrois puisque la vie y est meilleure marché que chez eux. Le nombre de personnes payant avec des cartes de crédit slovaques a augmenté de 96% en Pologne et de 109% en Hongrie. C'est une fuite des capitaux. Par là-même, c'est la production nationale qui, à terme, peut se trouver menacée. Comme toujours, ce sont les jeunes de moins de quarante ans qui sont les plus favorables à une adoption rapide de l'euro, ainsi que les fonctionnaires et les cadres moyens. En revanche, les cadres dirigeants sont attentistes, ce qui est une révélation étonnante au premier abord. On peut le comprendre, car l'idée que l'euro devait être une solution à la crise financière, n'a plus de sens. Dans ces conditions, pourquoi faudrait-il se presser ?

EN BREF

Un des critères de convergence, c'est la stabilité de la monnaie avec un taux de change stable par rapport aux devises étrangères. J'ai déjà eu l'occasion de vous conter l'évolution du cours du zloty par rapport à l'euro, en particulier la dévaluation importante de la monnaie polonaise face à la monnaie unique européenne. Coté à 3,23 zł en juillet 2008, l'euro a frôlé la barre des 5 zł six mois plus tard, soit un bond de près de 55%, c'est-à-dire plus de la moitié de sa valeur en plus, pour redescendre aux alentours de 4,5 zł en juin dernier, soit une baisse de 10%. Est-ce l'effet de l'arrivée de la saison touristique ou y a-t-il une autre cause ? Toujours est-il que la devise polonaise a repris du poil de la bête le 1^{er} juillet dernier avec un euro s'échangeant à 4,37 zł, soit une légère baisse de près de 3% pour la monnaie unique européenne. À l'heure où ces lignes sont écrites, il est encore trop tôt pour en tirer des prévisions pour l'avenir. L'arrivée des touristes a pour conséquence une augmentation de la demande de zloty, ce qui entraîne son renchérissement par rapport aux devises étrangères. Il sera intéressant de voir ce qui se passera en automne, une fois que tout le monde sera rentré chez soi.

→ *dza panowanie ducha nad materią*" (69). Jest ona przykładem realizowania Bożego polecenia „uprawiania i doglądania ziemi” (Rdz 2,15). Jednocześnie Papież wskazuje, że technika musi pozostać działaniem w pełni ludzkim, czyli takim, w którym nie tylko pytamy „jak”, ale również „dlaczego”. Nie wolno absolutyzować techniki, konieczna jest etyczna odpowiedzialność w posługiwaniu się nią. „Caritas in veritate” jest najdłuższą z encyklik Benedykta XVI i zdecydowanie najtrudniejszą w odbiorze. To kopalnia diagnoz i postulatów, które wymagają przemyślenia, chyba także przełożenia na bardziej komunikatywny język. Podstawowe wezwanie Papieża to zaproszenie do takiego udoskonalania świata, w którym nigdy z pola widzenia nie giną dwa jego centralne punkty: Bóg i człowiek.

Ks. Tomasz Jaklewicz
(Gość Niedzielny - 28/2009)

Ciąg dalszy ze str. 2

Na szlaku z J-P II

W czasie pielgrzymki w 1999 r. Papież - zamiast zgodnie z harmonogramem wypoczywać w Wigrach - poprosił o przywiezienie go w to miejsce, znane mu jeszcze z czasów wypraw kajakowych. Od 9 czerwca 2000 r. papieską wizytę w Studzienicznej przypomina jego pomnik nad brzegiem jeziora, pięknie wkomponowany w tamtejszy pejzaż. Autor monumentu, prof. Czesław Dźwigaj, przedstawił Ojca Długiego po trapię Pomnikowa prapawła II aż łśni k u



tu docierają.

Kolejny odcinek: Studzieniczna-Mikaszkówka (29 km) wiedzie brzegiem Kanału Augustowskiego i przez wciąż dziką Puszcę Augustowską. Na miejscu znajduje się drewniany kościół parafialny, w którym w 1954 r. Karol Wojtyła odprawił Mszę św., pamiątkowy kamień poświęcony Ojcu św. rzeźba Papieża pod gontowym daszkiem. Z Mikaszówki szlak biegnie Puszcą Augustowską, przez Czarną Hańczę do Sejn (30 km).



Tam, w barokowej bazylice Najświętszej Maryi Panny, znajduje się zabytkowa, szafkowa figura MB Sejneńskiej z XV w., którą w 1975 r. kard. Karol Wojtyła wspólnie koronował z Prymasem Tysiąclecia, Stefanem Wyszyńskim.

Następny etap - Sejny-Wigry - liczy 28 km. W Wigrach Jan Paweł II przebywał w dniach 8-10 czerwca 1999 r., o czym przypomina tablica na froncie tzw. domu kanclerskiego. Papież miał w nim do swojej dyspozycji niewielką, prywatną kaplicę, sypialnię i jadalnię, które można zwiedzać. Sam zespół architektoniczny, złożony z pokamedulskiego kościoła, klasztoru i eremów, zasługuje na uwagę jako jeden z najpiękniejszych barokowych obiektów w Polsce.

Ostatni odcinek: Wigry-Leszczewo (3 km od szosy Wigry-Suwałki), prowadzący wąską, wiejską drogą, najłatwiej pokonać pieszo. Wysiłek wynagradza piękno krajobrazu i wzruszenie na widok skromnej chałupy rodziny Milewskich, która dostąpiła zaszczytu goszczenia Papieża. Kilkadziesiąt metrów dalej, na rozstaju dróg, umieszczono jego skromny pomniczek na kamieniach, które podobno wciąż rodzi ta ziemia.

Jan Paweł II miał do niej wielki sentyment. Kiedy przybył w te strony w 1999 r., powiedział: *Pozdrawiam Waszą piękną ziemię i jej mieszkańców. Jest mi ona znana i bliska, gdyż niejednokrotnie ją odwiedzałem, szukając tu także odpoczynku, zwłaszcza na wspaniałych jeziorach Waszej ziemi. Miałem wtedy możliwość podziwiać bogactwo przyrody tego zakątka mojej Ojczyzny i cieszyć się spokojem jezior i lasów. (...) Pozdrawiam wszystkich mieszkańców ziemi mazursko-augustowsko-suwałkiej. Niech sobie zapamiętają, że ja tej ziemi ogromnie wiele zawdzięczałem. Przybyłem tu także, aby spłacić wielkie długie wdzięczności (...).*

Tekst i fot. Barbara Stettner-Stefańska

¹ Fragment wypowiedzi bpa Jerzego Mazura



Głos wokół sportu

Bożdan Usowicz

⊕ **Kubica znowu bez punktów. W GP Niemiec startujący z 16 pozycji Polak zajął ostatecznie, pomimo niezłej jazdy, 14 miejsce.** Wygrał Australijczyk Mark Weber z Red Bulla, drugi był reprezentant gospodarzy Vettel.

⊕ **Tomasz Adamek bez problemu obronił mistrzowski pas boksinarski IBF w kategorii junior ciężkiej.** W Newark Adamek wygrał po 4 rundzie przez techniczny nokaut z Amerykaninem Gunnem.

⊕ **Marcin Gortat pozostaje w Orlando Magic.** Wicemistrzowie amerykańskiej ligi koszykarzy NBA zdecydowali się wyrównać propo-

zycję Dallas Mavericks. Drużyna z Teksasu starała się o pozyskanie polskiego środkowego proponując mu pięcioletni kontrakt wart 34 mln dolarów.

⊕ **Maja Włoszczowska została Mistrzynią Europy na odbywających się w Holandii zawodach w kolarstwie górskim.**

⊕ **Polonia Warszawa przebrnęła do 2 tury Lmigii Europejskiej, ale z problemami.**

Po wygranej na wyjeździe z czarnogórską Budućnością Podgorica 2:0, „czarne Koszule” przegrały w rewanżu u siebie 0:1. Kolejnym rywalem Polonii będzie zespół z San Ma-



rino. W II turze zagra także Legia, której przeciwnikiem będzie gruzińska Olimpia Rustawi.

⊕ **Mecze towarzyskie:** Piast - Odra 2:1, GKS Belchatów - Lechia 1:1, Arka - Tur 0:1, Wisła - Zagłębie Sosnowiec 4:0, Legia - Widzew 1:1, Lech - Wiktoria Pilzno 3:1.

⊕ **Transfery.** Do Wisły Kraków wrócił po latach, grający dotąd w FK Moskwa Mariusz Jop. Mistrza Polski wzmocnią także Garguła i Słoweniec Kirm. Testy w Sheffield United przechodził bramkarz Polonii Warszawa Przyrowski. Inny piłkarz Polonii - pomocnik Majewski udaje się z koeli do Nottingham Forest. Chinyamą z Legii (król strzelców) interesuje się turecki Trabzonspor. Lech Poznań pozyskał Chrapka z Podbeskidzia. Z zespołu ubędzie jednak Kucharski, który wyjeżdża grać w Szkocji (Hearts of Middlethian). O 3 piłkarzy z zagranicy wzmacnia się beniaminek Zagłębie Lubin (Casiado, Dinis i Sretanović).



*** Kronika polonijna ***
od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

ROSJA

□ 60 rocznicę urodzin w bm. obchodzi znany polski duchowny w Rosji, ks. Zygmunt Zaborowski, kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej. Urodził się 1949 r. w powiecie wyrzyskim. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie; studia doktoranckie w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Świecenia przyjął w 1974 r. Wikariusz parafii Opatrzności Bożej w Inowrocławiu 1974-75; prefekt młodzieży w parafiach: św. Piotra i Pawła w Kruszwicy 1975-84, św. Teresy w Kruszwicy 1984-85, św. Michała Archanioła w Gnieźnie 1985-89; proboszcz parafii: św. Andrzeja Boboli, św. Bartłomieja w Sławsku Wielkim 1990-96; wykładowca Pisma św. i historii biblijnej w Archidiecezjalnym Kolegium Katechetycznym w Gnieźnie 1991-96; wykładowca Pisma św. oraz archeologii biblijnej w Katolickim Wyższym Seminarium Duchownym w Sankt Petersburgu 1995-; wikariusz parafii MB z Lourdes w Sankt Petersburgu 1997-; Członek II Synodu Archidiecezji Gnieźnieńskiej 1978-81. Uczestnik prac III Synodu Arch. Gnieźnieńskiej 1989. Kapłan pracowników budów eksportowych w Leningradzie 1990. Redaktor tłumaczeń na język rosyjski książki o tematyce biblijnej. 9 maja 2003, podczas rosyjskiego święta „Dzień zwycięstwa”, pobity przez skinheadów z Sankt Petersburga.

USA

□ Mike Quigley, kongresman z V. okręgu wyborczego w Chicago, zamieszkałego przez ponad 100 tys. Polaków, zgłosił w amerykańskiej Izbie Reprezentantów projekt ustawy włączającej Polskę do programu ruchu bezwizowego (Visa Waiver Program - VWP) do Stanów.



AUSTRIA

□ 19-21 czerwca odbył się w Linzu, który w roku 2009 jest centrum europejskiej kultury, Zlot Polonii w Austrii.

WIELKA BRYTANIA

□ Od kilku lat funkcję prorektora Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie pełni prof. dr hab. Halina Taborska, filolog, filozof i historyk sztuki, ceniony naukowiec zarówno w Polsce, jak i w Wielkiej Brytanii. Studia polonistyczne i filozoficzne



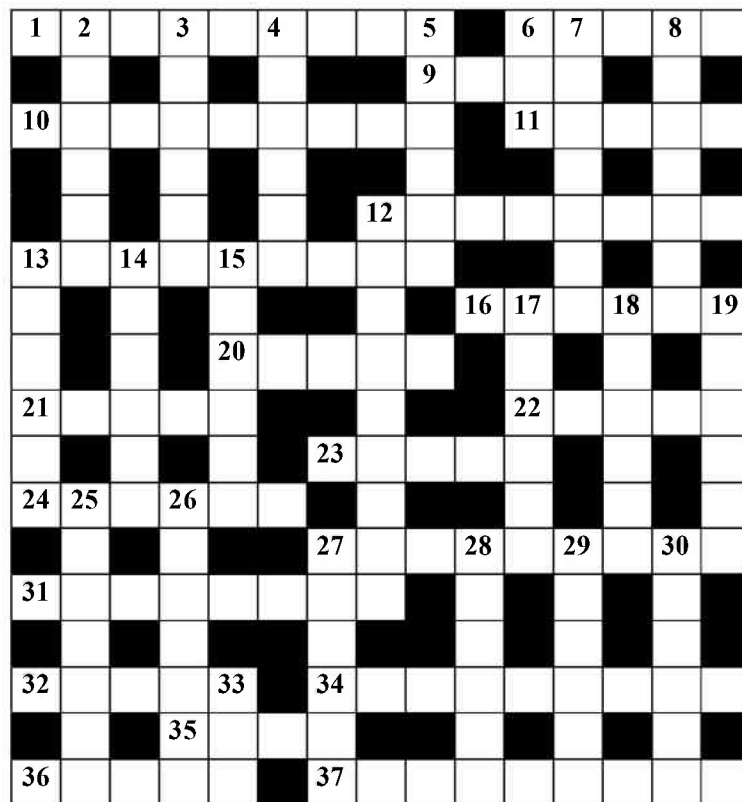
ukończyła na Uniwersytecie Warszawskim; dyplom z języka i literatury angielskiej na uniwersytecie w Cambridge; doktorat na Wydziale Filozoficznym (Zakład Estetyki prof. W. Tatarkiewicza) Uniwersytetu Warszawskiego; habilitacja na PUNO w Londynie. Asystent w Katedrze Literatury Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 1955-57; autor papierów egzaminacyjnych z literatury polskiej w Oxford Examinations Board w Oksfordzie 1963-86; wykładowca w Camberwell College of Art (London Institute) 1966-92; kierownik studiów sztuki w Roehampton Institute (University) University of Surrey 1982-98; profesor historii sztuki i dyrektor Instytutu Kultury Europejskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku 1998-2006; profesor (kierownik Zakładu Współczesnej Kultury Europejskiej 2002-06; dyrektor Instytutu Kultury Europejskiej 2007-, prorektor 2008-) PUNO w Londynie od 1999 r.; profesor wizytujący Uniwersytetu Warszawskiego od 2000r., Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie od 2005 r. W latach 1975-98 profesor wizytujący ponad trzydziestu wyższych uczelni, m.in.: Oxford University, Harvard University, City University of New York Graduate Center, Union Theological w Nowym Jorku, San Francisco State University w Berkeley. Autorka artykułów w czasopismach specjalistycznych i pracach książkowych. Uczestniczka sympozjów i konferencji naukowych w Polsce, Wielkiej Brytanii, Szwecji, na Litwie i w Stanach Zjednoczonych. Współorganizatorka wystaw artystycznych.

Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. Boże lub niebieskie; 6. trzosek; 9. długi, gruby kij; 10. pomieszczenie dla dowódcy w wojsku rzymskim (Mk 15,16); 11. wybitny poeta włoski; 12. potrawa z płatków zbożowych; 13. tańce przy muzyce z płyt; 16. japoński miecz; 20. wspaniały dom; 21. może być stanu; 22. atrybut aktora; 23. świecka lub duchowna; 24. cesarz rzymski; 27. kurtka z kapturem; 31. rodzaj wyższej uczelni; 32. sport na korcie; 34. imię papieża; 35. materiał opatrunkowy; 36. agresja; 37. wodna sport-smenka.

Pionowo: 2. Msza św. ku czci Najświętszej Maryi Panny; 3. pilot; 4. zbiór płonów; 5. odrzucenie propozycji; 6. organ wymiaru sprawiedliwości lub Ostateczny; 7. lilia afrykańska; 8. siedziba Ojca Świętego; 12. patrzy w oczy; 13. akt prawny; 14. część Drogi Krzyżowej; 15. bohaterstwo; 17. działo; 18. nonsens, bzdura; 19. miłośnik; 25. „pojazd” tenisisty; 26. święta patronka Polski; 27. powstaje na skórze po uderzeniu; 28. ma jadalne strąki; 29. krótki utwór epicki; 30. liryczny wiersz miłosny; 33. ogród owocowy.

Rozwiązanie krzyżówki: GK 21/2009 (31 maja 2009 r.)
Poziomo: dostojnik, psalm, wrak, dzierzawa, namuł, orzeszek, składanka, sonata, impet, Jozue, grono, anioł, krater, uczestnik, antylopa, gjaur, Dantyszek, Nowe, krzak, kontrabas. **Pionowo:** oczlik, treska, jezyna, kwadra, Pan, skansen, laureat, okiennica, stojak, łączka, Dzieje, odgłos, azotan, amerek, rentier, trybuna, upadek, epitet, teista, Ismena, rok.



Katecheza

na niedzielę 2 sierpnia

HISTORYCZNOŚĆ EWANGELII

1. Dzisiejszą katechezę rozpoczniemy od pytania: Czy Ewangelie opisują życie i działalność Jezusa Chrystusa w sposób historycznie wiarygodny? Albo inaczej: Czy Ewangelie przekazują nam dokładnie wszystkie słowa i czyny Jezusa, skoro zostały spisane w kilkadziesiąt lat po Jego śmierci i zmartwychwstaniu? Te pytania mogą stać się okazją do pogłębienia naszej wiedzy, na której opiera się wiara.



2. Aby odpowiedzieć na te pytania, musimy uświadomić sobie, iż Ewangelie powstały w trzech etapach: życie i ustne nauczanie Jezusa, ustne nauczanie Apostołów oraz spisanie czterech Ewangelii. Zatrzymajmy się przez chwilę nad pierwszym etapem. Katechizm mówi, iż „Kościół stanowczo utrzymuje, że cztery Ewangelie, których historyczność bez wahania stwierdza, podają wiernie to, co Jezus, Syn Boży, żyjąc wśród ludzi, dla wiecznego zbawienia rzeczywiście uczynił i czego uczył aż do dnia, w którym został wzięty do nieba” (KKK 126). Tekst ten wyraża przekonanie Kościoła o tym, że cztery Ewangelie są dokumentami historycznymi, a nie jedynie zapisem wiary uczniów, jak błędnie sugerowali niektórzy badacze. Ewangelie przekazują wiernie to, czego Jezus Chrystus, Syn Boży, podczas swego życia na ziemi uczył i co czynił dla naszego zbawienia. Nie przekazują nam one wszystkich czynów i słów Jezusa, lecz jedynie te, które służyły zbawieniu ludzi. Nie znajdziemy więc w nich np. dokładnego opisu domu Jezusa w Nazarecie, czy narzędzi, jakimi pracował albo pokarmów, jakie spożywał z rodzicami w domu, gdyż nie są to informacje konieczne do zbawienia. Jeśli czytamy uważnie Ewangelie, to z łatwością zauważymy, że pierwszych trzydzieści lat z życia Jezusa opisują one bardzo skrótowo, dokładniej lata Jego publicznej działalności, a najdokładniej mękę, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.

O drugim etapie formowania Ewangelii Katechizm uczy, że Apostołowie po wniebowstąpieniu Pana przekazali słuchaczom to, co Jezus powiedział i uczynił. Apostołowie przekazują dalej słowa i czyny Jezusa już w pełniejszym zrozumieniu, które uzyskali dzięki oświeceniu Ducha Świętego. To pełniejsze zrozumienie nie oznaczało oczywiście zmiany czegokolwiek z nauczania Jezusa, lecz jedynie głębsze wyjaśnienie Jego słów i czynów (por. KKK 126).

O trzecim etapie Katechizm mówi, iż ewangeliści, spisując nauczanie Apostołów, wybrali niektóre informacje, inne przedstawili ogólnie, jeszcze inne objaśniali lub zachowali formę przepowiadania ustnego. A wszystko w celu przekazania pełnej prawdy o Jezusie Chrystusie (por. KKK 126).

3. W jakim więc sensie Ewangelie są dokumentami historycznymi? Ewangelie są dokumentami historycznymi w tym znaczeniu, że przekazują nam wiernie nauczanie i czyny Jezusa konieczne dla naszego zbawienia. Wierny przekaz dopuszcza jednak dobór informacji, związły sposób ich przedstawienia, dodatkowe objaśnienia lub zachowanie form ustnego nauczania. Nie podważa natomiast historyczności Ewangelii fakt, iż nie przekazują one wszystkich słów i czynów Jezusa. W Katechizmie czytamy: „Ewangelia w poczwórnej formie zajmuje w Kościele wyjątkowe miejsce; świadczy o tym cześć, jaką otacza ją liturgia i nie dający się porównać wpływ, jaki zawsze wywierała na świętych” (KKK 127).

4. Zapamiętajmy: Ewangelie są dokumentami historycznymi w tym znaczeniu, że przekazują nam wiernie nauczanie i czyny z życia Jezusa Chrystusa konieczne dla naszego zbawienia. Wierny przekaz dopuszczał dobór informacji, związłą ich prezentację, głębsze wyjaśnienia oraz adaptację ustnych form nauczania Jezusa lub Apostołów.

ks. Leszek Misiarczyk

A retenir: Les évangiles sont documents historiques dans le sens qu'ils transmettent fidèlement l'enseignement et les actes de la vie de Jésus Christ nécessaires à notre salut. La transmission fidèle admettait un choix des informations, leur présentation, des explications des formes orales de l'enseignement de Jésus ou des apôtres.

Katecheza

na niedzielę 9 sierpnia

EWANGELIA A ARCHEOLOGIA

1. Ojciec Święty Jan Paweł II, wspominając swoje pielgrzymowanie w Roku Wielkiego Jubileuszu 2000, pisał: „Z radością stanąłem na Górze Synaj, w scenerii, która towarzyszyła przekazaniu daru Dekalogu i zawarciu pierwszego Przymierza. Miesiąc później na nowo wyruszyłem w drogę, aby zatrzymać się na Górze Nebo, a następnie udać się do miejsc, które uświęcił swą obecnością Odkupiciel. Trudno wyrazić wzruszenie, jakiego doznałem, gdy dane mi było uczcić miejsca narodzin i życia Chrystusa w Betlejem i w Nazarecie, gdy sprawowałem Eucharystię w Wieczerniku, czyli właśnie tam, gdzie została ustanowiona, i gdy rozważałem tajemnicę Krzyża na Golgocie, gdzie On oddał za nas życie”. Każdy, kto miał szczęście pielgrzymować do Ziemi Świętej, zaznał z pewnością podobnych wzruszeń, towarzyszących spotkaniu z miejscami, relikwiami czy pamiątkami z czasów Jezusa Chrystusa. Warto zatrzymać się nad najważniejszymi z nich. Potwierdzają one bowiem informacje przekazane w Ewangeliach i historyczność naszej wiary.



2. W 1986 roku dwaj Izraelczycy, mieszkańcy Ginnosar, osady nad Jeziorem Galilejskim, odkryli zanurzony w szlamie szkielet dużej, ośmiometrowej łodzi rybackiej, pochodzącej z czasów Chrystusa. W takiej łodzi mógł przemierzać jezioro Jezus Chrystus i dlatego niekiedy sami Żydzi nazywają to znalezisko „łodzią Jezusa”.

Nad Jeziorem Galilejskim jest położona miejscowość o nazwie Kafarnaum. Tu Jezus Chrystus zatrzymywał się w domu św. Piotra, tu chodził do synagogi, tu uzdrowił sługę setnika. W latach 1968-1985 na terenie starożytnego Kafarnaum zostały przeprowadzone gruntowne prace archeologiczne. Przebadano m.in. ruiny kościoła bizantyjskiego z V wieku. Archeologowie stwierdzili, że kryje on resztki domostwa św. Piotra, które już w I wieku zostało przekształcone w świątynię. Ci sami badacze, przeszukując ruiny pobliskiej synagogi z przełomu IV i V wieku, odkryli, że wznosiła się ona na bazaltowych elementach synagogi z I wieku, w której modlił się Jezus Chrystus i św. Piotr.

W 1985 roku na skraju wspomnianego terenu archeologicznego odkryto resztki łaźni garnizonu rzymskiego. Prawdopodobnie na tym terenie - oddzielonym od „Kafarnaum żydowskiego” - mieszkał znany nam z Ewangelii setnik, fundator synagogi. Dzięki odkryciu tego miejsca, wyraźnie wyłączonego ze strefy zamieszkania Żydów, można lepiej zrozumieć słowa owego setnika, do których nawiązujemy podczas każdej Eucharystii: „Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój” (Łk 7,6).

3. Jeszcze niedawno religioznawcy laicy snuli hipotezy, że Kajfasz i Piłat, dostojnicy bezpośrednio związani ze skazaniem Jezusa na śmierć, w ogóle nie istnieli. I oto w 1962 roku, w amfiteatrze w Cezarei Nadmorskiej, grupa archeologów włoskich odkryła wielką tablicę z I wieku, głoszącą, że budowlę tę cesarzowi „Tyberiuszowi dedykował Poncjusz Piłat, prefekt Judei”. Z kolei w 1990 roku, podczas prac budowlanych w południowej Jerozolimie, robotnicy odkopali starożytny grób, a w nim skrzynię ze szczątkami arcykapłana Kajfasza. Znalezisko to zostało potwierdzone przez niezależnych archeologów izraelskich. Dodajmy także, że w jerozolimskiej Bazylice Grobu Świętego zachowane są i otaczane szacunkiem miejsca związane z końcem ziemskiej drogi Jezusa Chrystusa: Golgota - miejsce ukrzyżowania - i pusty grób.

4. Zapamiętajmy: Jezus Chrystus pozostawił historyczne ślady swej obecności w Ziemi Świętej. Współczesne badania archeologiczne prowadzone w miejscach związanych z życiem i działalnością Jezusa potwierdzają prawdziwość opisów ewangelicznych.

ks. Henryk Seweryniak

A retenir: Jésus Christ a laissé des traces historiques de sa présence en Terre Sainte. Les recherches archéologiques contemporaines menées sur les lieux liés à la vie et aux actions de Jésus confirment la véracité des récits évangéliques.



Białoruska dusza śpiewa

Anna Kołodziejska

Od 24 do 28 czerwca gościliśmy w Paryżu białoruski chór FIAT. Młodzi muzycy przyjechali z miasta Miory, najbardziej wysuniętej na wschód katolickiej parafii, na dawnych Kresach.

Pięknie wykonane pieśni mogliśmy usłyszeć w kaplicy księży Pallotynów w Arcueil (fot.) oraz w polskim kościele Wniebowzięcia NMP (przy Concorde). Artyści śpiewali po białorusku, po polskim i łacinie.

O radościach i bolączkach pracy duszpasterskiej na Białorusi mówi proboszcz parafii w Miorach, ks. Krzysztof Miękina

Anna Kołodziejska: Jak to się stało, że zaczął ksiądz pracować na Białorusi?

Ks. K.M.: W czasach komunizmu, podczas nauki w seminarium, przeczytałem słowa Ojca Świętego: „Pamiętajcie, że są kościoły, w których nie ma kapłana, w których ludzie sami „odprawiają” Mszę św., odmawiając wszystkie modlitwy, a w chwili przestoczenia zapada cisza przerywana szlochem, bo nie ma tego, który mógłby zamienić chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa”. Postanowiłem, że jeśli będzie możliwość, to chciałbym w takim miejscu pracować. Dlatego dwa lata po święceniach kapłańskich poprosiłem mojego biskupa o pozwolenie wyjazdu na Wschód. Wtedy nie było to możliwe. Jednak rok później ks. biskup Tadeusz Kondrusiewicz zapraszał kapłanów z Polski do pracy na Białorusi. Zgodziłem się natychmiast. To był rok 1990.



A.K.: Wielu jest tam katolików?

Ks. K.M.: Miory, gdzie pracuję, to ostatnia enklawa katolicyzmu na wschodzie. Zaraz za moją parafią przebiega była granica Polski i Związku Radzieckiego przed wojną. Dzisiaj parafia liczy około pięć i pół tysiąca wiernych. Należą do niej Miory i kilkadziesiąt okolicznych miejscowości i wsi.

A.K.: Kiedy powstał chór?

Ks. K.M.: Obchodziliśmy już 6. rocznicę istnienia. Ten chór jest dowodem na odradzanie się Kościoła na Białorusi. Jest dowodem na to, że człowiek zaczął szukać i odnalazł Boga. Ci młodzi ludzie ofiarują Bogu to, co mają najlepsze: czas, zdolności i umiejętności. Jeździmy na różne uroczystości i co roku udaje nam się wyjechać za granicę. Koncertowaliśmy w Polsce: w Krakowie, Warszawie, Gdańsku, Częstochowie. W tym roku, dzięki panu Waldemarowi Wystubie, dyrygentowi chóru polonijnego w Dolnej Nadrenii, byliśmy przez tydzień w Niemczech, a na zaproszenie wicerektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. Krystiana Gawrona, przyjechaliśmy do Paryża.

A.K.: Kim są członkowie chóru?

Ks. K.M.: To przede wszystkim ludzie wierzący. Część z nich jest pochodzenia polskiego, ale i oni nie zawsze mówią po polsku. Zatracił się język przez prześladowania, które przeżywali w Związku Radzieckim, później brak szkół, brak kontaktu z ojczyzną, a trochę z powodu zapomnienia przez Polskę tych kresowiaków...

A.K.: W Paryżu chór zaśpiewał między innymi Bogurodzicę.

Ks. K. M.: Zaśpiewano ją do starej melodii. Jednak ta sama pieśń brzmi inaczej po polsku i białorusku. Ja jestem od lat zakochany w języku białoruskim i trudno mi się oprzeć wrażeniu, że ta wschodnia dusza bardziej śpiewa.

A.K.: Jakie są największe bolączki parafii w Miorach?

Ks. K.M.: Żyjemy w kraju, który jest biedny, gdzie ludzie muszą walczyć o przetrwanie. Taki wyjazd, jak nasz, wiąże się z poszukiwaniem sponsorów. Jesteśmy wdzięczni konsulатовi polskiemu, który zawsze daje nam bezpłatne wizy, a także tym instytucjom, które nas zapraszają i które nas wspomagają finansowo.

Na poziomie duchowym są to problemy odradzania się Kościoła, który był rzucony na kolana i zdeptany. Świątynie były zniszczone, wysadzone w powietrze, zmienione w składy, w chlewnie... Jeszcze ważniejszy jest ten Kościół z dużej litery, gdzie człowieka próbowano unicestwić. Teraz trzeba odbudować wiarę... Wiary w Boga nie trzeba, ale wiarę w człowieka jest bardzo trudno przywrócić.

Inną sprawą są katechezy. Nie ma specjalnych pomieszczeń, więc prowadzę katechezę w sali, którą zrobiłem z garażu. Wielką bolączką jest brak pomocy katechetycznych, wszelkie paramenty liturgiczne elementy wyposażenia kościoła, które musimy przywozić z Polski. Również mentalność Białorusinów bardzo różni się od zachodniej. Rodzice nie chodzą do kościoła, bo kiedyś prześladowano ich za wiarę. Błogosławieni dziadkowie i babcie, którzy nauczyli wnuki pacierza. Dzięki temu mieliśmy do czego przyjechać.

O chórze FIAT i Paryżu mówi dyrygentka Andżela Kipruszawa

Anna Kołodziejska: Jak zaczęła się pani praca z chórem?

Andżela Kipruszawa: Z wykształcenia jestem plastyką i wiele lat pracowałam z dziećmi niepełnosprawnymi, jednak gdy sama zachorowałam i przeszłam operację, okazało się, że nie mogę znaleźć nowej pracy. Wtedy nadarzyła się ta sposobność pracy z chórem i dziś prowadzę kilka grup muzycznych. Mam dużo zajęć, przygotowuję i harmonizuję partytury. Utwory wybieram w zależności od możliwości osób, którymi dysponuję. Nie wszyscy mają wykształcenie muzyczne. Są wśród nas i listonosz, i kelner.



A.K.: Nagraliście ostatnio płytę...

A.K.: To było dla nas wyzwanie. Niektórzy z nas mają rodziny, nawet pięcioro dzieci, a wtedy trudno znaleźć czas. Mimo wszystko zimą zdecydowaliśmy, że sobie poradzimy i zarejestrowaliśmy wszystko w ciągu jednej doby. Nagrywaliśmy u nas, w kościele, przy piętnastostopniowym mrozie. Przyjechał reżyser dźwięku, a my śpiewaliśmy w płaszczach, czapkach. U nas w kościele nie ma ogrzewania i na pewno nie będzie w najbliższym czasie.

A.K.: Co zrobiło na was największe wrażenie w Paryżu?

A.K.: Potężne kościoły, które mają wpływ na człowieka. Paryż nie pasuje do naszego, trochę smutnego, wnętrza duchowego. Mnie najbardziej podobała się Katedra Notre Dame. Tam człowiek może posiedzieć godzinę, dwie, pięć. Coś tam jest.



Wspomnienia

Zakończenie roku akademickiego



To już po raz 10-ty, dnia 19 czerwca 2009 roku, Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II świętowało zakończenie roku akademickiego. Uroczystość odbyła się w Polskim Seminarium w Issy-les-Moulineaux, gdzie też odbywają się wykłady i inne zajęcia w ciągu roku.

Uroczystość zakończenia roku akademickiego to najpierw wyrażenie głębokiej wdzięczności Panu Bogu za łaskę istnienia tychże studiów, organizowanych przez Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w stolicy Francji - w Paryżu; dziękczynienie Panu Bogu za wszystkie otrzymane łaski w ciągu kolejnego roku formacji uniwersyteckiej, tak licznej rzeszy naszych Rodaków korzystających z tychże studiów. Dlatego uroczystość rozpoczęto Mszą św., której przewodniczył ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Wacław Szubert. Po Mszy św. wysłuchano bardzo ważne-

uczestnikom Międzynarodowego Sympozjum w Grecji. Następnie Pani Prezes zarządu Association des Amis de la Philosophie Classique podała bardzo ważne komunikaty. Komunikat pierwszy informował o powołaniu do istnienia Instytutu Filozofii Klasycznej. Oto jego treść: „Z

wyróżnień za zasługi dla rozwoju filozofii klasycznej. Oto jego treść: „Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Filozofii Klasycznej ustanawia trzy rodzaje wyróżnień za zasługi dla rozwoju i propagowania filozofii klasycznej: 1) Honorowego Członkostwa Stowarzyszenia, 2) Dyplomu Uznania, 3) Medalu za Zasługi.

Dla przyznawania wyżej wymienionych wyróżnień oddzielną uchwałą Zarządu zostanie powołana Kapituła oraz zatwierdzony stosowny regulamin”.

Komunikat trzeci był uchwałą nadającą p. prof.



go i ciekawego wykładu prof. dr hab. Włodzimierza Dłubacza: „Bóg czy sacrum?”. Ze względu na ważność problemu umieścimy ten wykład w jednym z kolejnych numerów Głosu Katolickiego. Odbyło się także wręczenie certyfikatów

nizowanie seminariów i konferencji naukowych o zasięgu międzynarodowym. Na Organizatora i Dyrektora Instytutu powołuje się prof. dr hab. Włodzimierza Dłubacza”.

Komunikat drugi dotyczył różnych form



dniem 7 czerwca 2009 r. Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Filozofii Klasycznej powołuje do istnienia Instytut Filozofii Klasycznej z siedzibą w Paryżu (263 bis, rue Saint Honoré; 75001 Paris). Głównym celem Instytutu jest prowadzenie badań z zakresu Filozofii Klasycznej oraz propagowanie jej dorobku, m.in. przez organiza-

Wł. Dłubaczowi tytułu Honorowego Prezesa Association des Amis de la Philosophie Classique.

Wręczono też prof. Wł. Dłubaczowi bardzo udokumentowany i świetnie opracowany graficznie album ukazujący historię 10-lecia istnienia Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego im. Jana Pawła II. Następnym punktem programu były przemówienia zaproszonych gości. Przemówili: wicerektor PMK we Francji - ks. Henryk Szulborski, ks. Wiesław Gronowicz, ks. inf. Stanisław Jeż - rektor PMK. Aperitif przedłużył do późnych godzin ten uroczysty wieczór przeżyty w atmosferze wyjątkowo serdecznej i prawie rodzinnej.

Ks. dr Wacław Szubert

Polonijnych wspomnień

Zróbcie Mu miejsce - Pan idzie z nieba

choć wiatr wieje nam nie raz w twarz, pamiętajmy, że wszystko może się zmienić. Wierzmy, kochajmy i miejmy nadzieję. Te słowa kierował do nas - Polaków w Tours - nasz duszpasterz, ksiądz Stanisław Kata, podczas Mszy Świętej w niedzielę 21 czerwca, będącej zakończeniem oktawy Bożego Ciała.



Przepelnieni troskami dnia codziennego, uczestnicząc w tej Eucharystii, wyznaliśmy wiarę w to, że Bóg troszczy się o nas, chce naszego dobra i nigdy nas nie opuści. Po Mszy św. wzięliśmy udział w procesji Eucharystycznej do czterech ołtarzy, na zakończenie



której został wystawiony Najświętszy Sakrament. Ksiądz poświęcił wszystkich uczestniczących w procesji oraz pobłogosławił wszystkie dzieci przed rozpoczynającymi się wakacjami.

To nasze niedzielne, czerwcowe nabożeństwo miało miejsce na terenie posiadłości „Les Landes” w okolicach miejscowości Am-



billou, dzięki gościnności Pana Ryszarda Ciesielskiego. W tym urokliwym miejscu skąpanym w promieniach słońca, przepelnionym zapachem świeżo skoszonego zboża, wśród pól i lasów, mieliśmy wrażenie, iż jesteśmy w naszych dalekich, rodzinnych, polskich stronach. W klimat naszej ojczyzny pomogły przenieść się nam dziewczynki w strojach krakowskich, rozspijające kwiaty podczas procesji Eucharystycznej oraz piękna tradycja poświęcenia wianków plecionych z polnych kwiatów.

Polskie obrzędy, tradycje i folklor sprawiły, że wszyscy mogliśmy w pełni oddać się uczestnictwu sprawowania Eucharystii i z pewnością zachęca naszą katolicką wspólnotę z Tours do kolejnych spotkań.

Barbara Mzyk

Zapisy na Nowy Rok Akademicki

Już 11-rok istnieje przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji Studium Filozoficzno - Etyczno - Społeczne im. Jana Pawła II.

Organizuje ono:

1. Studia Filozoficzne - Wykłady z metafizyki, antropologii, filozofii kultury, polityki, ekonomii; **2. Podyplomowe Europejskie Studia Samorządowe** (2-letnie) - adresowane do studentów i absolwentów wyższych uczelni, pragnących podjąć pracę w administracji UE; **3. Roczne Studium Asystenta Managera** - przygotowujące do pracy na stanowisku asystenta managera (dyrektora, prezesa, kierownika). Celem jego jest przygotowanie kadr do profesjonalnej obsługi biura i sekretariatu, wprowadzenie do problematyki zagadnień prawa pracy, prawa gospodarczego oraz handlowego i księgowości. Studium kończy się uzyskaniem dyplomu Asystent managera. **4. Wolny Uniwersytet** - otwarte wykłady dla wszystkich zainteresowanych z zakresu filozofii, etyki, teologii, nauk przyrodniczych i nauk społecznych.

Informacje w Sekretariacie Studium: Paryż - 263 bis, rue St-Honoré: wtorki i środy (9-12); czwartki i piątki (16-19); tel. 01 42 60 66 58.



Już od wielu lat, a raczej od kilkudziesięciu lat, harcerze polskiego pochodzenia z Bollwiller rozbijają obóz w Thierenbach podczas długiego weekendu Zielonych Świąt.

Z biegiem lat nasze szeregi są może rzadsze, ale dopóki żyjemy, będziemy się starali zachować polskie tradycje. Thierenbach jest przeuroczym miejscem otoczonym lasem, w którym znajduje się bazylika zbudowana w XIX wieku i wokół której odbywają się liczne pielgrzymki. Polacy z emigracji pielgrzymują tu podczas Zielonych Świąt w poniedziałek (GK nr 26/2009), a harcerze rozbijają obóz na całe trzy dni.

Tego roku pragnęliśmy uczcić 65. rocznicę polskich obozów harcerskich w Thierenbach i wybraliśmy jako temat obecnego spotkania „Powstanie warszawskie”. Harcerze pokonali pieszo odległość między Bollwiller a Thierenbach (4 km) i już pod koniec szlaku, tuż przed dotarciem do samego obozu, pewne instalacje,



przygotowane przez starszych harcerzy, przypominały zuchom warszawskie wydarzenia. Po krótkim wypoczynku harcerze rozbili namioty i zorganizowali obozowisko.

Niedzielne zajęcia były dwójki: spacerowanie tereny, pod-

czas których głównym zadaniem zuchów było powstańcze przebiecie się - z pocztą harcerską - przez różne dzielnice Warszawy: Żoliborz, Ochotę, Śródmieście, a wieczorem, przy ognisku, starsi druhowie towarzyszyli zuchom i harcerzom, śpiewając wspólnie harcerskie pieśni.

W poniedziałek rano harcerze wzięli udział w Mszy św. i w procesji, podczas której jest niesiony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Ten wizerunek jest kopią s



łynnej ikony: w latach pięćdziesiątych XX wieku został on wyrzeźbiony w drewnie przez polskiego artystę i

ofiarowany Bazylice w Thierenbach przez Polonię z Alzacji. Rok w rok Polacy biorą wiernie udział w tym poniedziałkowym nabożeństwie i można zauważyć liczne sztandary polonijnych stowarzyszeń oraz kolorowe stroje polskich zespołów folklorystycznych, które wciąż istnieją w naszym regionie.

Harcerze polskiego pochodzenia podtrzymują tę piękną tradycję i zachowują wartości, które są nam bliskie i cenne. Więc prosimy nam wierzyć: Harcerstwo jest wciąż aktywne w Alzacji!

*Nelly Osywa
Tomek Wiśniewski*

Korsyka - Maison Saint Hyacinthe - i do tańca, i do różańca

2 lipca br. został uroczystie i oficjalnie otwarty... Bar przy Domu Polskiej Misji Katolickiej na Korsyce (Maison Saint Hyacinthe).



Wcześniej funkcjonował on w zależności od istniejących potrzeb.

Obecnie, po oficjalnym otwarciu i uroczystym przecięciu wstęgi przez Dyrektora Domu Elżbietę Amsler, otwarty jest on codziennie. W otwarciu lokalu uczestniczyli licznie zgromadzeni goście z różnych krajów świata, m.in. z Francji... kontynentalnej, Holandii, Niemiec, Italii oraz oczywiście z Polski. Mamy nadzieję, że nowa inicjatywa towarzyskiego spędzania czasu, szczególnie w godzinach wieczornych, przyczyni się do lepszego zintegrowania wspólnoty naszych gości z Domem św. Jacka i z Polską Misją Katolicką we Francji. Oprócz spotkań towarzyskich proponujemy naszym miłym gościom możliwość dodatkowych spotkań o charakterze duchowym. W każdą środę przy Grocie Matki Bożej odbywają się maryjne spotkania wieczorne, zaś w piątki adoracja Najświętszego Sakramentu. Codziennie istnieje też oczywiście możliwość uczestniczenia w Mszy św. Inicjatywy wakacyjne, proponowane w naszym Domu, stwarzają więc możliwość ubogacenia się i duchowo, i towarzysko. Korzystając z polskich powiedzeń i przysłów, które są przecież mądrością naszego narodu,



można powiedzieć, że Maison Saint Hyacinthe jest... i do tańca, i do różańca.

z Polonijnych wspomnień

„Bierzcie i jedzcie - to jest ciało moje”

Wniedziele, 14 czerwca, w kościele polskim pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Roubaix odbyła się uroczystość Bożego Ciała, którą celebrował ks. Ryszard Oblizajek.



Spotkanie rozpoczęła Msza św. w pięknie udekorowanej na tę okazję kwiatami świątyni, przygotowano też tradycyjnie cztery ołtarze. W nabożeństwie udział wzięli licznie przybyli wierni oraz poczty sztandarowe z chorągwiami.

W czasie homilii ks. Oblizajek podkreślił, iż Boże Ciało jest uroczystością liturgiczną mającą na celu uczczenie Najświętszego Sakramentu (ustanowienie Eucharystii przez Jezusa Chrystusa podczas ostatniej wieczerzy). Radosną i wzniosłą uroczystością ku czci Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej ubogacała podczas całej liturgii grupa młodych parafian grająca na skrzypcach, flecie, puzonie, organach i gitarach.



Po Mszy św. odbyła się w kościele procesja z Najświętszym Sakramentem, podczas której zostały odczytane fragmenty z ewangelii związanych z Eucharystią. Dzieci w strojach krakowskich i dzieci komunijne sywały świeże kwiaty; biły dzwony; śpiewane były pieśni uwielbiające i wystawiające cześć Boga.

„Wielbić Pana chcę,
Radosną śpiewać pieśń.
Wielbić Pana chcę -
On Źródłem życia jest.”

Procesja Bożego Ciała jest naszym wyznaniem wiary, miłości i pobożności.

Parafianka

POLSKA KUCHNIA DOMOWA!

Pierogi, gołąbki, krostkiety - na zamówienie.

T. 06.70.82.77.84

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

FIRMA FRANCUSKA SOCIÉTÉ WEBER

poszukuje

brygadzystów oraz pracowników wysoko wykwalifikowanych, mówiących po francusku, do pracy w rejonie Paryża lub Tuluzy.

Zakres prac: elektryka przemysłowa, informatyka, instalacje przeciwpożarowe i antywłamaniowe.

Adres: 68, rue Henri Farman; 93297 Tremblay en France Cedex
Tel. 01 49 63 95 05;

Tel. 06 66 86 75 76 - Mr Daniel Wójcik;

Tel. 06 66 88 06 04 - Mr André Chojak; fax : 01 49 63 97 31

e-mail: weber.tremblay@wanadoo.fr

ROK SZKOLNY 2009-2010

Szkola Polska działająca przy polskiej parafii Podwyższenia Krzyża św. w Dammarie les Lys (77), region Melun, południe Seine et Marne, rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2009-2010.

Dzieci można zapisać do:

- trzypoziomowej sekcji przedszkola (od 4 lat)
 - język polski, katecheza;
 - szkoły podstawowej (od I do VI klasy)
 - język polski, historia Polski, geografia Polski, katecheza;
 - do I klasy gimnazjalnej
 - język polski, historia Polski, geografia Polski, katecheza.
- Praca pedagogiczna jest oparta na obowiązującym programie MENIS.

Zajęcia odbywają się w soboty w budynkach przyparafialnych

81, rue Adrien Chatelain - 77190 Dammarie les Lys:

Gimnazjum - od 9.15 do 14.45;

Klasy V i VI - od 13.00 do 17.30; Klasy I - IV - od 14.00 do 17.30.

Uczniowie naszej szkoły kończą rok szkolny egzaminem klasyfikacyjnym, na mocy którego otrzymują świadectwa szkolne.

Zapisu dziecka można dokonać w każdą sobotę w czasie zajęć szkolnych, w niedzielę przed lub po Mszy św. oraz (w tygodniu) telefonicznie: 01 64 23 63 81 (od 18.00 do 20.00).

Nauczycielki

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -**TEL. 06 64 27 98 95****Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - **bezpłatnie** - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**MASZ KOMPUTER?****ZAPĘDŹ GO DO PRACY!**Zamów zestaw informacyjny
(brozura + DVD - za darmo przez 14 dni).

Maria Klugman - tel. 01 45 93 46 38; www.jobjoiemk.biz



- **przeprowadzki**
- **przewóz paczek**
(od Nadawcy do Adresata)
- **Paryż - Polska**
- **transport towarów z Polski na zamówienie.**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na rok szkolny 2009/2010,

KURSY LETNIE: LIPIEC - WRZESIEŃ 200910 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M^e Olympiades)Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@frec.fr

DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61**KRAWCOWA OFERUJE:**- **przeróbki, - poprawki.****T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)****VOIX CATHOLIQUE****GŁOS
KATOLICKI**N° (2328)27: 26.07 - 2.08.
2009- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
Tel. 01 42 80 95 6035-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10**Société REFERENCE**vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure**PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE**Levallois Perret
6, rue Aristide Briand
tél. 01.47.59.02.87
fax. 01.47.59.68.93
contact@reference-fim.comParis 16e
139, rue Ranelagh
tél./fax. 01.45.25.63.55
paris16@reference-fim.com**RESTAURANT POLONAIS
SALLE CLIMATISÉE****Heures d'ouverture :**du mardi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 22h00,
le dimanche de 12h00 à 16h00,
le soir de 19h30 à 22h30,
fermé le lundi.Place Maurice Barrès - 75001 Paris
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr**ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.****KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60)
 Pół roku (30,30)
 Przyjaciele G.K. (69,66)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tę:.....

Numer złożony do druku 15.7.2009.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

POLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels - 75011 Paris (M^o Nation)

Tél. 01 40 09 03 43

od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

PACZKI DO POLSKI:

- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:

- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej

euro-service
FRANCJA - POLSKA - FRANCJA

Nouvelle! Ligne régulière internationale
Rzeszów - Paris - Rzeszów

tél. (Fr): 00 33 [0]6 19 80 45 42

tél. (Pl): 00 48 17 852 52 11

Bilety do nabycia:
w „Karolinie”, „Dzień Dobry”
i „Polka Service”.

**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.

T. 06.66.04.16.67

* Wywóz gruzu - 100 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz
materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.

T. 06.12.68.03.72**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

Polskie ciasta i torty
na zamówienie.

Tel. 06 18 51 86 77**BIURO TŁUMACZEŃ****W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA****TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI**

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Tadeusz KARDYŚ -	635 euro
w tym: Wspólnota z Meaux -	395 euro
Wspólnota z St. Maximin -	130 euro
Wspólnota z Reims -	110 euro
Ks. Józef BODZIONY - DAMMARIE LES LYS -	320 euro
w tym: Mr et Mme Andrzej et Ewa OLEJARZ -	
VAUX LE PENIL -	20 euro
Mr Wojciech ŚMIGAJ - MARSEILLE -	50 euro
Ks. Jan BOJDA SChr - MONTIGNY	
EN OSTREVENT -	435 euro
w tym: Bractwo Żywego Różańca z Montigny -	60 euro
Bractwo Żywego Różańca z Lallaing -	25 euro
Tow. Polek z Montigny -	30 euro
Tow. Polek z Pecquencourt -	40 euro
Pan Czerniak -	50 euro
NN -	30 euro
Wierni -	200 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

BIURO RACHUNKOWE

**- księgowanie,
- rozliczenia podatkowe,
- deklaracje**

tel.
06 10 03 35 46

e-mail: biuro.ksiegowosc@yahoo.fr



Jeśli uważasz, że masz problem z **ALKOHOLEM**, alkohol kieruje Twoim życiem,

PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30** przy kościele św. Genowefy -

18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą **ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.**

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA DLA KREWNYCH I PRZYJACIOŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 26 65 56 66; 06 75 79 03 20



27 LIPCA - 9 SIERPNI 2009

PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Niewiarogodne przygody Marka Piegusa 9⁰⁰ Ala i As 9²⁵ W labiryncie(2) 10²⁵ My Wy Oni 10⁵⁵ Kamizelka 11⁴⁰ Ciało to niemało - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi 12⁵⁵ Z kabaretowego archiwum 13¹⁵ Na wyłączność 13⁴⁰ Bank nie z tej Ziemi 14³⁰ Stawka większa niż życie 15²⁵ Czółwka pasmowa - dokument 15²⁵ Reytan. Z dziejów inteligencji niepokornej 16¹⁰ Navigator 16³⁰ My Wy Oni 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Ala i As 17⁴⁰ Dzika Polska 18¹⁰ W labiryncie (2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Więzy krwi 21⁰⁵ Dwadzieścia lat minęło... 21⁵⁰ Panny i wdowy - serial 22⁵⁰ Nasz reportaż 23¹⁵ Czółwka pasmowa 23¹⁵ Reytan. Z dziejów inteligencji niepokornej 24⁰⁰ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 28 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Niewiarogodne przygody Marka Piegusa 9⁰⁰ Domisie 9³⁰ W labiryncie (2) 10⁴⁰ Młodzi twórcy mistrzom 11⁰⁵ Wielka miłość Balzaka 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi 13⁰⁰ Dwadzieścia lat minęło... 13⁴⁵ Panny i wdowy - serial 14⁴⁰ ...ale festiwale! 15⁴⁰ Nasz reportaż 16⁰⁵ Laboratorium XXI wieku 16³⁰ Światowiec 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Moliki książkowe 17³⁰ 300 % normy 18⁰⁵ W labiryncie (2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Więzy krwi 21⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 21³⁵ Okazja (2) 22²⁵ Kocham Cię, Polsko 23⁴⁰ Salon kresowy 24⁰⁰ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 29 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Niewiarogodne przygody Marka Piegusa 9⁰⁰ Jedyneczka 9²⁵ W labiryncie (2) 10²⁵ Zaczysze gwiazd 10⁵⁰ Made in Poland 11²⁰ Edward Krasiński ABC 11⁴⁵ Moliki książkowe 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Więzy krwi 13⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13³⁰ Okazja (2) 14³⁰ Szansa na Sukces 15²⁵ Folkogranie 15⁵⁵ Welcome to Kraków 16⁰⁵ Zamki kresowe Rzeczypospolitej 16³⁰ Edward Krasiński ABC 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Jedyneczka 17⁴⁵ Reportaż 18⁰⁰ W labiryncie (2) 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Więzy krwi 21¹⁰ Tydzień Polski 21⁵⁵ Biała wizytówka 22⁵⁵ Przez Sofię do wolności 24⁰⁰ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 30 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Niewiarogodne przygody Marka Piegusa 9⁰⁰ Budzik 9³⁰ W labiryncie (2) 10²⁵ Raj 10⁵⁵ Skarby nieodkryte 11²⁰ Elementarz 11³⁵ Zaproszenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi 13⁰⁰ Tydzień Polski 13⁴⁵ Biała wizytówka 14⁴⁵ Przez Sofię do wolności 15¹⁵ Uśmiechnij się - recital 15⁴⁵ Alchemia zdrowia i urody 16⁰⁵ Polska dobrze smakuje 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Moliki książkowe 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ W labiryncie (2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Więzy krwi 21⁰⁵ Koncerty z TV oferty 21⁵⁰ Kino Sąsiadów 23³⁰ Kolarstwo 24⁰⁰ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 31 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Niewiarogodne przygody Marka Piegusa 9⁰⁰ Kuchcikowo 9¹⁰ Bajkonur, czyli w świecie książek dla dzieci 9²⁵ W labiryncie (2) 10²⁵ Dwa światy - serial 10⁵⁰ Ostoja 11¹⁵ Polonusi w Europie 11⁴⁰ Polska z bocznej drogi 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁵ Koncerty z TV oferty 14⁰⁵ Szafa polska 1945 - 89 15⁰⁵ Codziennosc uczniów Pana 15²⁵ Okna sztuki 15⁴⁰ ...ale festiwale! 16³⁵ Podróżnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur, czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Polonusi w Europie 17⁵⁰ Hity satelity 18¹⁰ W labiryncie (2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Więzy krwi 21⁰⁰ O rety kabarety! 21⁵⁵ Kino Sąsiadów 23³⁰ Warszawa 1944, Opole 2006 24⁰⁰ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 1 SIERPNI

6⁰⁰ Blisko coraz bliżej 7¹⁵ Polonusi w Europie 7⁴⁰ Sposób na zdrowie 8⁰⁰

**UBEZPIECZENIA PO POLSKU** Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA**WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY
BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).**

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. Kierunek Pontoise: A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światła - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue General de Gaulle - centre ville.

Dla niesłyszących 8³⁰ Podróżnik 8⁵⁰ Z herbem w nazwisku 9²⁵ Janka 9⁵⁵ W. Cejrowski- reportaż 10²⁰ W labiryncie 10⁵⁰ Sto tysięcy bocianów 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Opowieści wiatru i morza 11⁴⁵ 65. rocznica Powst. Warszawskiego 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁵ Warszawa 1944, Opole 2006 13⁴⁵ Wideoetka dorosłego człowieka 14¹⁰ Dzika Polska 14⁴⁰ Made in Poland 15⁵⁵ Żuraw i Czapla 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Oratorium 18²⁰ Bank nie z tej Ziemi 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁰ Wielka miłość Balzaka 21¹⁰ Dzień czwarty 22³⁰ ...ale festiwale! 23³⁵ 300 % normy - teleturniej 24⁰⁰ Reportaż 0¹⁵ Zrób to - satyra 0²⁵ Bank nie z tej Ziemi 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 2 SIERPANIA

6⁰⁰ Blisko coraz bliżej 7²⁰ Zaproszenie 7⁴⁵ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁰ Bank nie z tej Ziemi 9³⁵ Ziarno 10⁰⁵ Milusiaki (2) 10³⁵ W labiryncie 11¹⁰ Zamki kresowe Rzeczypospolitej 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Kulturalni na wakacjach 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół św. Stanisława w Górecku Kościelnym 14²⁰ Droga 15²⁰ Salon kresowy 15⁴⁰ Skarby nieodkryte 16¹⁰ Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Tour de Pologne 18¹⁰ Pamiętaj o mnie 18²⁰ Bank nie z tej Ziemi 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁰ Oficerowie 21⁰⁰ Światowe Igrzyska Polonijne 22⁰⁵ Czas dla kibica 23⁵⁵ Bank nie z tej Ziemi 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 3 SIERPANIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Niewiarogodne przygody Marka Piegusa 9⁰⁰ Ala i As 9²⁵ W labiryncie (2) 10²⁰ My Wy Oni 10⁵⁰ Żuraw i Czapla 11⁴⁰ Magazyn Medyczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi 12⁵⁵ Vacat 13¹⁰ Bank nie z tej Ziemi 14⁰⁰ Akwen eldorado 14⁵⁵ Listy z barykady 15²⁰ My Wy Oni 15⁵⁰ Opowieści wiatru i morza 16¹⁰ Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Tour de Pologne 18¹⁵ W labiryncie (2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Więzy krwi 21⁰⁵ Dwadzieścia lat minęło... 21⁵⁵ Panny i wdowy 22⁵⁰ Kroniki Letniej Olimpiady 23⁰⁰ Nasz reportaż 23³⁰ Listy z barykady 24⁰⁰ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 4 SIERPANIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Niewiarogodne przygody Marka Piegusa 8⁵⁵ Domisie 9²⁵ W labiryncie (2) 10²⁰ Młodzi twórcy mistrzom 10⁴⁵ Wielka miłość Balzaka 11⁴⁰ Alchemia zdrowia i urody 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi 13⁰⁰ Dwadzieścia lat minęło 13⁴⁵ Panny i wdowy 14⁴⁰ Spotkania Zamkowe 15⁴⁰ Nasz reportaż 16¹⁰ Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Tour de Pologne 18¹⁵ W labiryncie (2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Więzy krwi 21¹⁰ Wideoetka dorosłego człowieka 21³⁵ Okazja (2) 22³⁰ Kroniki Letniej Olimpiady 22⁴⁵ Kocham Cię Polsko 24⁰⁰ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 5 SIERPANIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Detektywi na wakacjach 9⁰⁵ Jedyneczka 9³⁰ W labiryncie (2) 10²⁵ Rozmowy istotne 10⁵⁰ Made in Poland 11¹⁵ Sztuka zwana Art - Brut 11⁴⁵ Moliki książkowe 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi 13⁰⁰ Wideoetka dorosłego człowieka 13²⁵ Okazja (2) 14²⁰ Mini Szansa 15¹⁰ Folkogranie 15⁴⁰ Welcome to Kraków 15⁴⁵ Zamki kresowe Rzeczypospolitej 16¹⁰ Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Tour de Pologne 18¹⁵ W labiryncie (2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Więzy krwi 21¹⁰ Tydzień Polski 21⁵⁵ Biała wizytówka 22⁵⁰ Kroniki Letniej Olimpiady 23⁰⁵ zdrada 0⁰⁵ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 6 SIERPANIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Detektywi na wakacjach 9⁰⁰ Budzik 9³⁰ W labiryncie (2) 10²⁵ Raj 10⁵⁵ Skarby nieodkryte 11²⁰ Elementarz 11³⁵ Zaproszenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi 13⁰⁰ Tydzień Polski 13⁴⁰ Biała wizytówka 14⁴⁰ zdrada 15⁴⁰ Makłowicz w podróży 16¹⁰ Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Tour de Pologne 18¹⁵ W labiryncie (2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Więzy krwi 21⁰⁵ Koncerty z TV oferty 21⁴⁵ Kroniki Letniej Olimpiady 22⁰⁰ Kino Sąsiadów 24⁰⁰ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 7 SIERPANIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Detektywi na wakacjach 9⁰⁵ Kuchcikowo 9¹⁵ Bajkonur, czyli w świecie książek dla dzieci 9³⁰ W labiryncie (2) 10²⁵ Dwa światy 10⁵⁰ Ostoja 11¹⁵ Sanitariuszka „Rena” 11⁴⁰ Polska z bocznej drogi 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Więzy krwi 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁵ Koncerty z TV oferty 14⁰⁰ Wielka pętla Wielkopolski 15⁰⁰ O słupnikach 15²⁰ Okna sztuki 15³⁰ Podróżnik 15⁵⁰ Hity satelity 16¹⁰ Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Tour de Pologne 18¹⁵ W labiryncie (2) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sopot Hit Festiwal 2009 22⁴⁰ Kroniki Letniej Olimpiady 24⁰⁰ Serwis 0¹⁵ W labiryncie (2) 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 8 SIERPANIA

6⁰⁰ Blisko coraz bliżej 7²⁰ Sanitariuszka „Rena” 8⁰⁰ Dla niesłyszących 8³⁰ Aleja gwiazd na L4 8⁴⁵ Podróżnik 9⁰⁵ Z herbem w nazwisku 9⁴⁰ Janka 10¹⁰ Światowiec 10⁴⁰ W labiryncie 11¹⁰ Sto tysięcy bocianów 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁴⁵ Nawigator 12⁰⁵ Polska dobrze smakuje 12³⁰ Wideoetka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Program rozrywkowy 14⁰⁰ Rozmowy na temat... 14¹⁰ Dzika Polska 14⁴⁰ Made in Poland 15⁵⁵ Żuraw i Czapla 16¹⁰ Tour de Pologne 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Tour de Pologne 18¹⁰ Pamiętaj o mnie 18²⁰ Bank nie z tej Ziemi 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Pogoda 20¹⁵ Wielka miłość Balzaka 21¹⁰ Program rozrywkowy 22⁰⁵ Kroniki Letniej Olimpiady 22²⁰ Tańcząca z Gruzją - dok. 22⁴⁵ Zrób to 23⁰⁰ Wilczyca 98⁰ 0²⁵ Bank nie z tej Ziemi 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 9 SIERPANIA

6¹⁰ Blisko coraz bliżej 7⁴⁵ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ Bank nie z tej Ziemi 9³⁵ Ziarno 10⁰⁵ Milusiaki (2) 10³⁵ W labiryncie 11⁰⁰ Zamki kresowe Rzeczypospolitej 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Magazyn kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół NMP w Gdyni 14²⁰ Droga 15¹⁵ Salon kresowy 15³⁰ Smaki polskie 15⁴⁰ Vacat 16¹⁰ Skarby nieodkryte 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Szansa na Sukces 18¹⁵ Jak cudne są wspomnienia 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sopot Hit Festiwal 2009 21⁵⁵ Kroniki Letniej Olimpiady 22¹⁰ Czas dla kibica 23⁵⁰ Jak cudne są wspomnienia 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

**POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY
STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)**położony na Opalowym Wybrzeżu
obok Le Touquet Paris Plage
(220 km od Paryża, A-16)**ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.****NISKIE CENY, ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY, DZIECI DO LAT 3 ZA DARMO!!**Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
internet: www.stellamaris-vacances.com

AU FORUM DU BATIMENT

RÉSERVÉ
AUX PROFESSIONNELS

SANITAIRE

TYLKO DLA FIRM
I PRZEDSIĘBIORSTW

ELECTRICITE - SERRURE

ARMATURA SANITARNA - MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
BUDOWLANE - ZAMKI

30 MAGASINS, 1 SEUL COMPTE
SIEĆ 30 SKLEPÓW, 1 KONTO

NOUS PARLONS POLONAIS

KONTAKT : ANNA 01 40 12 85 85

3, bld Jean Jaurès - 93400 Saint Ouen

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

MAKSIMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800*	min
GSM Polska	300*	min
Niemcy	1250*	min
USA+GSM	1500*	min
Włochy	1000*	min
Anglia	1500*	min
Kanada+GSM	1500*	min
Francja	1250*	min
GSM Francja	111*	min

Obługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 600 311 0 1 70 75 19 11

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Númer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obługa Klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

0811 300 348*

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com